We wtorek znowu rozprawa brzeska

NR. 48 (5192) CZ — WARSZAWA, NIEDZIELA 5 LUTEGO 1933 r. — Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

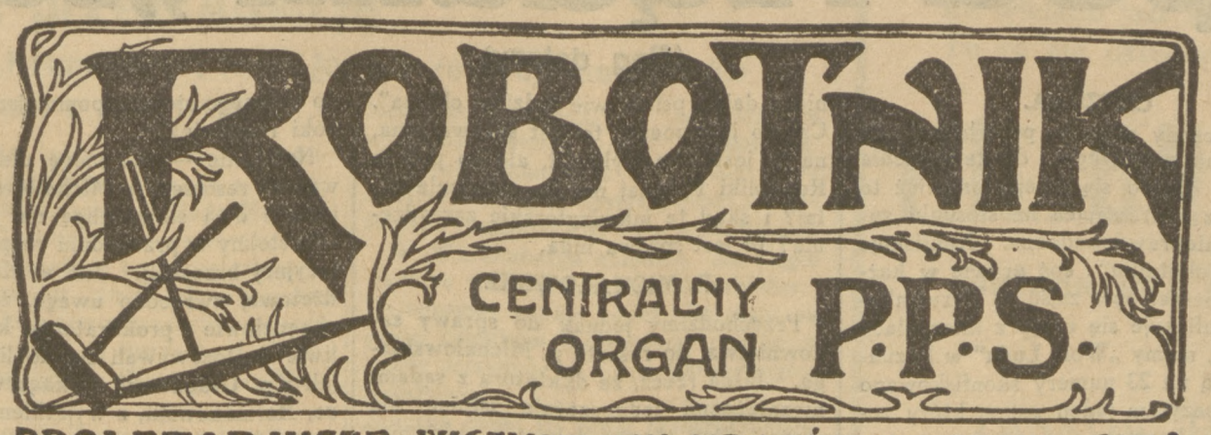

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 213-59
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Kazimierz Czapiński

Polska pod rządami „sanacji"

Kryzys społeczno - gospodarczy, kryzys polityki i prawa, kryzys oświaty i moralności

Mowa sejmowa według stenogramu

ISTOTA BUDŻETU

Istota przedłożonego przez Komisję budżetu jest szeroko znana w społeczeństwie polskiem. Nie trzeba powtarzać, że jest to **budżet deficytowy.** Oficjalnie 400 miljonów deficytu, razem z deficytem kolejowym 500 czy 600 miljonów; a jak faktycznie będzie? to dopiero przyszłość okaże. Nie trzeba także podkreślać, że jest to **budżet nierealny,** bo znani ekonomiści, nawet zbliżeni do „sanacji", przewidują, iż rzeczą trudną będzie wywindować dochód w roku przyszłym ponad 1.500.000 zł.

Jest to zresztą **budżet** wogóle **fikcyjny** z tego względu, że będzie on skomprymowany w ciągu roku tak, jak jest skomprymowany obecny budżet, i nigdy nie wiadomo, w których, mianowicie, działach i rubrykach i wobec tego wszystko niemal to, co w swej galopadzie szalonej robiła Komisja Budżetowa staje się **fikcją,** nikogo nie obowiązującą. Tylko pewne ogólne charakterystyczne cechy są ciekawe w tym budżecie. Jest ciekawy przedewszystkiem **wzrost funduszów dyspozycyjnych.** Niby nominalnie fundusze dyspozycyjne zostały te same t. j. przeszło 23 miljony. Ale stosunkowo jest to więcej, niż było dlatego, że przecież budżet jest mniejszy dlatego; że **siła nabywcza pieniądza jest większa.** Te 23 miljony wynoszą więcej niż cały budżet Ministerjum Rolnictwa i Reform Rolnych, przeszło 10 razy tyle, ile budżet przewiduje, a nie wiadomo, ile **da,** na instytucje naukowe i popieranie twórczości naukowej.

I jeszcze jedna ciekawa cecha naszego budżetu, mianowicie, że jest on przedewszystkiem **wojskowym, policyjnym i administracyjnym.** Jeżeli weźmiemy wydatki wojskowe w stosunku do przewidywanych nawet wpływów, to bez żadnej przesady można powiedzieć, że wydatki wojskowe stanowią **połowę wszystkich przewidywanych wpływów.** A przecież to nie wszystko, dochodzi do tego **policja** — 104 miljony, administracja spraw wewnętrznych, kolosalny aparat; na tem się **nie oszczędza;** a rezultat jest taki, że owe trzy pozycje obejmują 3/4 budżetu. Gdzie się tutaj mogą zmieścić wydatki na oświatę, albo wydatki inwestycyjne.

WSTRZĄS USTROJU KAPITALISTYCZNEGO

Czemu należy to przypisać? Częściowo temu, że współczesne budżety państwowe są budżetami **głębokiego wstrząsu ustroju kapitalistycznego,** głębokiego kryzysu, przeżywanego przez ustrój kapitalistyczny. W tym kryzysie zwęża się ta **baza,** na której buduje się budżet, rosną zaś konieczne wydatki dla uratowania ustroju.

Dlaczego się zmniejsza **baza?** Oto Biuro Pracy Ligi Narodów oświadcza, że świat posiada **30 miljonów bezrobotnych,** nie licząc ich rodzin; oto głęboko zadłużony, znajdujący się w sidłach lichwy i zrozpaczony podatnik nie może być podatnikiem zdrowym, to wszystko jest rezultatem polityki kapitalistycznej, i **nie można wybrnąć z ciężkiego położenia w obrębie gospodarki kapitalistycznej.**

Baza jest zwężona. Budżet z trudem jest naciągany. Ale z drugiej strony **gospodarka kapitalistyczna ma nowe wydatki:** musi interwenjować dla ratowania banków i rozmaitych przedsiębiorstw gospodarki kapitalistycznej, musi wzmacniać swój aparat policyjno-administracyjny, musi rozbudowywać wojska w epoce przygotowujących się zbrojnych konfliktów międzynarodowych. Na przykład we Francji—ogłoszono opracowanie socjalistyczne zupełnie nanowo całego budżetu, a jednak nie zostało ono uwzględnione. Dlaczego? Bo zanadto silny jest jeszcze dyktat giełdy dzisiaj, ten dyktat giełdy, który rozstrzygnął już na niekorzyść o wielu poczynaniach robotniczych w ostatnich czasach, jak o losach robotniczego Rządu w Anglji i t. d. i t. d.

ROLA DYKTATURY

To jest jedna z przyczyn, ale to jest jeszcze nie całość przyczyn. Tę zasadniczą przyczynę kryzysów budżetowych pogłębia **Rząd dyktatorski.** Co jest frakcją Rządu dyktatorskiego? **Ratowanie rządów kapitalistycznych,** wzmocnienie chwiejących się fundamentów dzisiejszych stosunków, przerzucenie ciężarów kryzysu na masy pracujące itd.

Rządy dyktatorskie **muszą** pogłębiać kryzys dlatego, że wydają dużo pieniędzy, jak we Włoszech na milicję faszystowską, dlatego, że swój aparat policyjny muszą rozbudowywać większym niż kiedykolwiek, dlatego, że muszą wojsko powiększać, dlatego, że trzęsą się wobec społeczeństwa, bo rządy dyktatorskie nic wspólnego ze społeczeństwem nie mają i muszą zakuwać społeczeństwo w kajdany i policję.

ŻYCIE POLSKI

Przejdźmy do dnia dzisiejszego Polski. Ten budżet wyraźnie wskazuje, czem jest dzisiaj życia polskie. To życie jest **nędzą straszliwą.** Widzimy jakieś cmentarzyska, widzimy pauperyzację wsi i miast, nie widać kultury, najmniejszych pieniędzy już niema; widzimy wieś polską, która wieczorami nie może zapalić światła, która nie może kupić soli, kupuje sól bydlęcą. Ludność ta spadła w swym poziomie życia do poziomu jaskiniowców nieomal. A wobec tej wsi przekreśla się perspektywę reformy rolnej tak, jak to zrobiło niedawne przedłożenie o skasowaniu kontyngentu parcelacyjnego. Wobec tej wsi, o ile chodzi o robotników rolnych, **„Gazeta Polska",** „sanacyjna" propaguje — „dyskusyjnie" niby narazie — ideę nie zbiorowych umów, ale ideę umów indywidualnych i t. d. bez końca Chyba Panowie wiedzą, że płace robotnicze w Polsce — to są **płace najniższe niemal na całym świecie.** Poniżej 150 zł. zarabiało średnio 62 proc. robotników w 1927 r. Zachodzi pytanie, ile dziś na „dnie kryzysu" zarabiają ci robotnicy? Cyfr, gdybym miał więcej czasu, mógłbym przytoczyć bez liku. Oto Główny Urząd Statystyczny z sierpnia 1922 r. daje przeciętny zarobek tygodniowy w przemyśle drzewnym 21 zł., odzieżowym 26 zł. i t. d., it. d. Cóż to mówi? Straszna nędza i ubóstwo, a co na to Rząd?

„PROGRAM" RZĄDU

Ostatnio enuncjacje były dwie. P. **Prystor** w Senacie umiał powiedzieć tylko jedno: **„nie żyjmy nad stan i zachowujmy spokój".** Wobec kogo to się mówi? Wobec robotnika, który szuka sobie przytułku pod mostem, czy wobec miljonów chłopów, którzy żyją nieomal życiem pierwotnym? Wobec kogo się ośmielił p. premjer tak mówić? Wobec głodującego społeczeństwa? „Nie żyjmy nad stan" — więcej nic. Przychodzi p. minister **Zawadzki** na Komisję Budżetową. Czy roztacza przed nami perspektywy jakiejś poprawy, choćby względnej? Nie. Mówi on: „Może troszkę da Pan Bóg się poprawi". „Nie twierdzę, nawet nie przypuszczam, ażeby okres najbliższego półrocza, czy roku mógł być okresem dobrej konjunktury". życiem pierwotnem? Wobec kogo się polepszy". Więc niema nic, jakiegokolwiek programu niema zupełnie. Jedyne, co zostaje jeszcze na tej pustyni bez przyszłości, to jest hasło **„walki z kartelami".**

„WALKA" Z KARTELAMI

Jakiż jest rezultat dotychczasowej „walki?" Coś jest w cukrze a może trochę w żelazie, a jak p. *Minkowski* (poseł BB., szef kartelu cementowego) postąpi z cementem? Niewiadomo. A jak jest z węglem, z *potężnym kartelem węglowym?* Widzieliśmy, jak niedawno robotnikom zmniejszono płace o 8 proc. na fundusz wyrównawczy, ale wzamian nikt nie ruszył zysków kartelu węglowego, odwrotnie cofnięto rabaty dla hurtowników i cenę węgla faktycznie podniesiono. Taka jest sytuacja. A jak jest w *drożdżowniach i rafinerjach naftowych?* Wszędzie wypłaca się ogromne pensje dla panów dyrektorów karteli, ogromne pensje, tysiące dolarów, i opłaca się poszczególne przedsiębiorstwa, żeby nie pracowały, żeby „strajkowały" i żeby broń Boże ceny nie obniżyły. Wszędzie brak programu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rząd Daladier'a uzyskał votum zaufania

ale głosowano za nim bez entuzjazmu

Z Paryża donoszą, że Izba Deputowanych wyraziła rządowi **Daladiera** votum zaufania 376 głosami przeciwko 181, przyczem w czasie poprzedzającej głosowanie dabaty socjaliści nie ukrywali bynajmniej, że głosować będą za rządem bez entuzjazmu.

W kołach parlamentarnych szanse długotrwałości nowego rządu są oceniane dość sceptycznie, chociażby ze względu na to, że Daladier może liczyć na głosy socjalistyczne jedynie od wypadku do wypadku.

Krew na ulicach Berlina

Akcja socjalistów — Zmiany w Reichswehrze — Sytuacja w Sejmie Pruskim

W ciągu ub. nocy powtarzały się w Berlinie nieustannie krwawe starcia uliczne między hitlerowcami a robotnikami, przybierające najostrzejsze formy. **Dwuch robotników zostało w Berlinie zastrzelonych,** kilku innych odniosło ciężkie rany. Policja dokonała licznych aresztowań.

SOCJALIŚCI DOMAGAJĄ SIĘ WYWŁASZCZENIA OBSZARNIKÓW I USPOŁECZNIENIA PRZEMYSŁU.

Ogłoszona w prasie socjalistycznej odezwa wyborcza socjal - demokratów, rzuca hasło

walki o wywłaszczenie obszarników

i podział ziemi pomiędzy chłopów i robotników rolnych. Socjaliści domagają się

uspołecznienia wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

i zapowiadają walkę o realizację **planu socjalistycznej gospodarki.** Odezwa zwraca się ostro przeciwko obecnym rządom w Niemczech.

SCHLEICHER USUNIĘTY Z WOJSKA.

Ministerjum Reichswehry ogłasza wykaz szeregu zmian na kierowniczych stanowiskach w Reichswehrze. Szef sztabu pierwszej dywizji, płk. von **Reichenau,** mianowany został szefem gabinetu ministra wojny. Stanowisko to od chwili utworzenia takiego urzędu piastował gen. **Schleicher.**

W SEJMIE PRUSKIM.

Wczorajsze obrady sejmu pruskiego poświęcono głównie dyskusji nad wnioskiem hitlerowców, domagającym się rozwiązania sejmu, toczyły się w atmosferze ogólnego podniecenia. Przeciwko wnioskowi zwrócili się w ostrych słowach posłowie socjalistyczni, którzy przypomnieli hitlerowcom ich stanowisko w tej samej sprawie przed 5-iu miesiącami, kiedy to poseł **Kube** (przewodniczący frakcji hitlerowskiej), oświadczył w sejmie, że brak wszelkich konstytucyjnych podstaw dla rozwiązania sejmu w drodze rozporządzenia komisarza rządu Rzeszy.

HITLER NIE POSIADA ŻADNEGO PLANU GOSPODARCZEGO.

W Lipsku Hitler wygłosił mowę wyborczą. Mowa jego nie wywołała w Saksonji żadnego wrażenia. Prasa republikańska stwierdza, że Hitler, poza znanymi komunałami nic ciekawego nie powiedział. Demokratyczna **„Neue Leipziger Zeitung"** w artykule wstępnym **„Mowa polityczna, ale żaden program"** krytykuje ostatnie wystąpienie nowego kanclerza, dodając na zakończenie: „Nie łudźmy się nadzieją stabilizacji wewnętrznych stosunków i lepszego jutra. Hitler — wbrew szumnej ongiś reklamie — **nie posiada żadnego planu gospodarczego,** któryby uratować mógł Niemcy z dzisiejszego chaosu i kryzysu i dlatego rząd jego, tak jak poprzednie, w niedługim chyba czasie zniknie z powierzchni życia politycznego.

Czy ustąpi min. Zarzycki?

W kołach politycznych utrzymuje się uporczywie pogłoska, iż w najbliższym czasie ustąpi minister Przemysłu i Handlu gen. **Zarzycki.** Ustąpienie to łączą z przemówieniem p. ministra na Komisji Budżetowej w sprawie udziału Polaków w radach nadzorczych górnośląskiego przemysłu. Byłby to więc niejako tryumf ostateczny rad koncernów i karteli nad... ministrem, który powinien nadzorować ich działalność.

Nowa ustawa prasowa

Wczoraj wniesiony został do Sejmu nowy projekt rządowy ustawy prasowej. Jak nas informują, według projektu rządowego nadzór nad prasą został przeniesiony z władz administracyjnych na władze sądowe. Wyjątek stanowią tylko te wypadki, kiedy zagrożony jest spokój publiczny.

Zakaz obchodu 40-lecia P. P. S.

Starostwo ciechanowskie **odmówiło zgody** na urządzenie w **Mławie** obchodu uroczystości 40-lecia P. P. S.

Jak nas informują, zgłoszenie dokonane było w przepisanym terminie, podane zostały również tezy przemówień, których domagało się starostwo.

Przyczyna zakazu nie została podana.

***

T. zw. komentarze są bodaj zupełnie tym razem zbyteczne.

Z „ostatniego słowa" Adama Ciołkosza

wypowiedzianego w czasie rozprawy brzeskiej w Sądzie Okręgowym.

...„wiele razy padało w tej sali słowo: „Brześć". Odsyłano nas z tem, co jest publiczną tajemnicą murów brzeskich przed sądy. Nie ośmielam się poddawać krytyce motywy, które skłoniły Was, panowie sędziowie, do decyzji, nakazującej nam milczenie, lecz jesteście świadkami, że chcieliśmy przełamać pieczęć milczenia. Nie da się sprawy, którą się ma osądzić, oderwać od Brześcia i od wyborów, które w ustach ludu nazywają się „wyborami brzeskiemi". Jeśli mówiliśmy o Brześciu, to nie dlatego, by kuć kapitał polityczny. Nigdy i od nikogo nie żądaliśmy współczucia dla naszych osób. Lecz sprawa Brześcia nie jest naszą osobistą sprawą. Jest sprawą pohańbienia godności ludzkiej i jest sprawą całej Polski"....

„Sprawa Brzeska" 1930 - 1932 str. 354.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc luty

Polska pod rządami „sanacji“

(Ciąg dalszy)

OPINJA B. MINISTRA „SANACJI“

A może to przeze mnie mówi jakiś niechętny zasadniczo opozycjonista? Proszę bardzo, biorę do ręki książkę niedawnego „sanacyjnego“ ministra p. **Czechowicza.** Jakże to p. **Czechowicz** przedstawia obecną sytuację? Gdybym to ja powiedział z tego miejsca, Panowie zarzucilibyście, że szerzę najgorszy defetyzm, Powiada p. **Czechowicz tak:** „wobec zagrożenia, w jakim znajduje się nasza waluta, staje się nieuniknionem zawieszenie spłaty zagranicznych długów“. A polityka Rządu? Powiada Wasz doniedawna minister skarbu, że stosunki polityczne i wewnętrzne wiążą się z tezauryzacją, z gromadzeniem oszczędności Powiada tak: „Dużo się mówi o tem, że tezauryzacja jest wynikiem anormalnych naszych wewnętrznych stosunków politycznych“. Tak mówi Wasz minister skarbu, wasz „spec“ w finansach.

Co mówi p. **Czechowicz** o programie BB? Powiada: „w swojej książce będę analizował dwa programy Narodowego Stronnictwa i socjalistów, bo to są programy, inne stronnictwa bowiem nie zadały sobie fatygi poinformowania opinji o swych planach i zamierzeniach. BBWR nie stanowi pod tym względem wyjątku i ujawnia tylko niepotrzebnie na zewnątrz panujące w nim rozbieżności i fermenty“.

Bez programu więc, ale za to z fermentem.

POŁOŻENIE MIĘDZYNARODOWE.

Nie zapominajmy, że wkraczamy z tym budżetem i z taką sytuacją w bardzo ciężką fazę **stosunków międzynarodowych.** Oto przed paroma dniami objął rządy w Niemczech wraz ze zjednoczoną reakcją **Hitler.** Rzecz ta ma dwie strony — **wewnętrzną** dla Niemiec i **zewnętrzną.**

O **wewnętrznej** niemieckiej powiem tylko tyle, że rząd **Hitlera** jest ciężkim ciosem dla klasy robotniczej niemieckiej i zdajemy sobie dobrze sprawę — my— socjaliści polscy, że niemieckich socjalistów bardzo trudny teraz okres czeka.

Tam jest podobnie jak w Polsce, zaczęło się od frazesów „radykalnych“, a skończyło na ugięciu się przed magnaterją (oklaski).

Ale jest jeszcze i druga strona w sprawie **Hitlera** — jest **strona zagraniczna.** Nie wiem, co będzie z rządem **Hitlera,** jak prędko ten rząd się zużyje, niemniej jest prawdą, *że* **zachodnia granica Polski jest obciążona bardzo poważnie,** nawet dla ludzi bardzo spokojnie i ostrożnie spoglądających na stosunki.

Jak wygląda w tej sytuacji polityka Rządu, Rządu „sanacyjnego“, który ma przeciwko sobie ogromną większość społeczeństwa.

LEGENDA „SILNEGO“ RZĄDU.

Na to odpowiada się lekkomyślnym frazesem: Zato — powiada się — **mamy „silny Rząd“.** Tak jakby „silny Rząd“ był jakimś ekwiwalentem, czy zastępstwem dla **silnego** i zdrowego państwa. Wojny wykazują — jeżeli już chodzi o wojny — że „silne“ rządy upadają i giną, a demokracje się ostają. „Najsilniejszy“ Rząd rosyjski (carski) zginął.

Równie „silny“ Rząd niemiecki zginął, a nawet i ten austrjacki, rządzony artykułem 14, nie mniej „silny“, też zginął, a zwyciężyły demokracje.

Czy nie tak było w Polsce, kiedy Polska w 1920 r. silna swoją wiarą w niepodległość i demokrację, odparła „silny“ rząd dyktatorski bolszewicki.

Ta legenda o „silnych“ rządach pryska w społeczeństwie.

POLITYKA WEWNĘTRZNA „SANACJI“

Zmierzam atoli ku naszym *stosunkom wewnętrznym.* Rząd „sanacyjny“ z natury rzeczy, dzięki swemu charakterowi, dyktatorskiemu musiał wpaść w konflikt z prawem. W obrębie prawa dyktatura nie może działać. Weźmy *Ministerjum Spraw Wewnętrznych.*

Wszystko, co się tu dzieje, to jest tylko jeden wielki konflikt z duchem, charakterem i literą polskiej Konstytucji.

Mówiono tutaj o *zgromadzeniach.* Ale przykłady, które były przytaczane, są nie wystarczające. Mamy na każdym kroku praktykę zaostrzającą stosunki.

Przecież przed paru dniami w *Sosnowcu* zarządzono skreślenie rezolucji o Brześciu, a mimo to za chwilę zgromadzenie rozwiązano. Posłowi *Piotrowskiemu* na fachowem ebraniu kolejarskiem we Lwowie zabroniono odczytania fachowej kolejarskiej rezolucji. Co tu mówić. Przecież są fakty zupełnie zdumiewające, które wydają się nieprawdopodobnemi, ale są prawdziwemi. Oto w powiecie sanockim w Małopolsce, jest zastępca starosty p. Trznadel, na podanie *Związku Robotników Przemysłu Metalowego,* że trzeba odbyć wiec bezrobotnych, odpisał, że zakazuje odbycia projektowanego zebrania, ponieważ „sprawy gospodarcze bezrobotnych zostały już uregulowane“ (Wesołość).

CENZURA.

Ograniczony czasem, przechodzę do zagadnienia drugiego, do **zagadnienia cenzury.** To co się dzieje, przecież to jest rzecz zakrawająca na stosunki zupełnie nieprawdopodobne. Konfiskuje się w **„Robotniku“** coś prawie w każdym numerze, opis zajść w „Dzwonkowej“, konfiskuje się ustęp z interpelacji brzeskiej, mamy **„Wolę Ludu“** w Poznaniu, którą na 23 numery skonfiskowano 19. Przeczytam jeden ustęp, który został skonfiskowany:

„Nędzy polskiej nie ujęto dotąd w cyfrach, a jeżeli uczyniono to, to tylko w małym stopniu. Gdyby całokształt tej nędzy zobrazować w cyfrach, to stanęlibyśmy w obliczu istotnego piekła, jakiem jest życie robotników miast i wsi polskiej“.

To jest skonfiskowane. Nie wolno mówić, że nędza polskiej wsi jest piekłem. Ale cóż dziwnego, że to jest skonfiskowane, jeżeli mam w ręku autentyczny numer cenzorski, gdzie został skonfiskowany **Mickiewicz,** mianowicie wielki ustęp z **„Trybuny Ludów“ Mickiewicza.** Ale i wiersze są bardzo niebezpieczne. Oto Związek Młodzieży Wiejskiej wydał wiersze p. Wojciecha **Skuzy „Kolorowe słowa“.** Proszę zobaczyć, jak wygląda ten tekst: „Bunt grenadjerów“ — pustka. Dalej: „Muzyka i świat“ — białe karty, proszę zobaczyć, „Ukochanemu ojcu“ — białe karty. Tu znowu broszurka antyklerykalna jest całkowicie skonfiskowana. Oczywista rzecz, bo obecna linja pod tym względem jest znana. Ale tu jest jeszcze ciekawa rzecz, zbiorek wierszy pod tytułem: **„Majster Stryk“.** Przed 1929 rokiem już tę książkę zajęto, a obecnie tę książkę spalono. Mam tutaj dokument z Ministerjum Spraw Wewnętrznych, polecający tę zajętą przed kilku laty książkę **spalić.** Dlaczego? Tam muszą więc być rzeczy „straszne“! Przypuszczam, że skonfiskowano za ostatni, ujmujący istotę książki ustęp. Ten ustęp opiewa tak: „Posłuchajcie wy burżuje, co nieuctwo nam dyktuje, zamiast stryczka, zamiast nieba dajcie psie-krwie ludziom chleba“. Czy to jest poezja, to jest sprawa inna, na to jest inny trybunał, ale co policja Republiki Polskiej ma do czynienia tutaj? i skąd te inkwizytorskie zarządzenia? to jest sprawa inna.

P. MICHAŁOWSKI.

Przechodzimy jednak do **sprawy sądownictwa,** do resortu p. **Michałowskiego.** Jasna rzecz, że dyktatura z sądami niezależnemi jednocześnie istnieć nie może. Stąd słynny dekret o sądownictwie, przesuwanie i usuwanie setek sędziów i stąd to znane oświadczenie p. **Michałowskiego** na Komisji Budżetowej, że, owszem, **sądy doraźne są rzeczą konieczną.**

Mało tego. Mówił p. **Michałowski,** że jeżeli nawet sąd zdecydował się prosić o ułaskawienie skazanych, to on był przeciwny temu, inspirował w przeciwnym kierunku. Tak mówił p. **Michałowski,** no i tak mówią fakty. O tem mówiliśmy już dużo i będziemy jeszcze mówić; chcę wspomnieć o jednym bardzo ciężkim fakcie, jest to sprawa **Biłasa** i **Daniłyszyna,** niedawno skazanych na śmierć. Wyrok wykonano. Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Czy dobrą była ta inspiracja, która w tym wypadku działała? Znaczna część społeczeństwa ukraińskiego potępiła ich czyn, ale nikt, ani społeczeństwo ukraińskie, ani my, — tutaj mówię o socjalistach polskich — nie odmawia mu charakteru politycznego i ideowego. Trzeba umieć, Panowie, szanować ideowość u wszystkich. To, co się stało, tylko **pogłębia przepaść** pomiędzy społeczeństwem polskiem, a społeczeństwem ukraińskiem. Wierzę, że ten bliski związek, który my, socjaliści polscy, nawiązaliśmy teraz z socjalistami ukraińskimi,

P. MERING proszony jest o zgłoszenie się do inżyniera po odbiór książek i tłumaczeń. 63

do pewnego stopnia pomniejszy ten głęboki rozdźwięk.

Następnie — nie mogę długo zajmować się resortem p. **Michałowskiego,** ale jeszcze dwa słowa chcę mu poświęcić. Oto stoimy w przededniu **rozprawy apelacyjnej brzeskiej.** Już w Komisji Budżetowej zwrócono uwagę, że wszyscy ci sędziowie i prokuratorzy, którzy gorliwie dostosowywali się do linji Rządu, jak p.p. **Grabowski, Rykaczewski, Rauze, Hermanowski,** z wyjątkiem niezależnego obywatela, sędziego **Leszczyńskiego,** — wszyscy dostali odznaczenia. Jest to memento, że ci sędziowie, którzy rezygnują ze swojej niezależności, którzy stają się karjerowiczami, mają przed sobą karjerę zapewnioną. Tak wygląda wstęp do tej rozprawy. Pan sędzia **Demant** dostał krzyż „Polonia Restituta“. Tak wygląda prawo polskie.

PRAWDA O BRZEŚCIU.

A do dzisiejszego dnia społeczeństwo nie może się dokładnie dowiedzieć, co się właściwie w Brześciu działo, mimo, że poseł **Dubois** zwracał się wielokrotnie do prokuratora i do sędziego **Demanta,** na Sądzie i t. d. a kiedy sędzia **Tomaszewski** z Bydgoszczy chciał przeprowadzić dowody prawdy, to uniemożliwiono mu to.

KRYZYS OŚWIATY

Cóż dziwnego, że jeżeli jest *kryzys budżetowy,* jeżeli jest *kryzys prawa,* to jest i kryzys oświaty. Chłop i robotnik, którzy pracy i chleba nie dostają, teraz i szkoły coraz mniej dostają. Wracamy do szlacheckich czasów, kiedy mówiono: „im głupszy cham, tem bogatszy pan“. A jakież są urzędowe cyfry? zakomunikował nam je p. min. *Jędrzejewicz,* że 458.000 dzieci w wieku szkolnym jest dzisiaj bez szkoły, nie są to dzieci *Radziwiłła i Wiślickiego,* tylko dzieci robotnika i chłopa polskiego.

W jakich warunkach dzieci się uczą, jakie są izby szkolne? — bodaj czasem do 100 dzieci w jednej izdebce (głos: nawet do 160). A jak wyglądają nauczyciele, których nowa pragmatyka w myśl art. 51 przerzuca według widzimisię ministra z miejsca na miejsce. A jakże wygląda ten długi łańcuch rozmaitych zarządzeń szkolnych, ustawa o stypendjach, ustawa o szkołach prywatnych, obecnie rozpatrywana ustawa o szkołach akademickich, wszystkie dążące do jednego celu do — *upartyjnienia polskiej szkoły uniemożliwienia jakiegokolwiek niezależnego nauczania.* Dla dziecka polskiego szkoły niema, za to to, co jest, musi być w rękach jednej jedynej rządzącej partji.

ANTYSEMITYZM i BURŻUAZJA ŻYDOWSKA.

Przy tej sposobności, skoro nie mieliśmy dotąd możności mówienia na plenum Sejmu o **rozruchach antysemickich** na uniwersytetach, muszę powiedzieć z tej trybuny, że z całą siłą piętnujemy te fakty, jako wysoce szkodliwe dla Polski i samej młodzieży. Wywody p. posła **Bieleckiego** (Str. Nar.), który oświadczył, że bójki uniwersyteckie są jakgdyby wzmaganiem się tężyzny polskiej młodzieży i ewentualnem przygotowaniem krzepkich młodzieńców do przyszłej wojny — te wywody potępiamy najostrzej.

Ale podziwiamy stanowisko *burżuazji żydowskiej* w sprawie walki o demokrację i kulturę w Polsce. Żydowska burżuazja trzyma się klamki Rządu, na wszelki wypadek „poprawczki“ stawia i chce być wszędzie, chce być i w Rządzie i przeciwko Rządowi. Chce mieć róże od Rządu i laury od opozycji. Więc p. *Sommerstein* z Kl. Żydowskiego wszędzie stawia sobie alibi, wnosząc sobie „poprawki“. Czy p. *Sommerstein* jest przeciwny tej ustawie? Broń Boże, bo przecież głosuje za nią.

Wogóle, jeżeli chodzi o rolę burżuazji żydowskiej, to można powiedzieć, że ustrój w Polsce jest *dyktaturą „sanacji“ z odrzuconą poprawką p. Sommersteina.* (Przerywania).

Proszę Panów, jestem pewien, że *zorganizowana żydowska klasa robotnicza* w całości podziela mój pogląd na taktykę Klubu burżuazji żydowskiej w Sejmie. (Przerywania).

KRYZYS MORALNY „SANACJI“.

Skoro jest mowa o prawie i o oświacie, trudno zapomnieć o tej **demoralizacji,** która w cieniu dyktatury zakrada się coraz głębiej do publicznego życia polskiego. Czytaliśmy niedawno rewelację **„Polonji“** w sprawie von **Plessa** (ks. *Pszczyńskiego*). Sprawa pozostała dotąd niewyjaśniona, a to jest bardzo ciekawa sprawa. Z jakich to pobudek i jakiemi to sposobami pewne czynniki prorządowe chciały ratować pana miljardera von **Plessa** przed podatkami na rzecz Państwa? „Sądy rodzinne“ sprawy nie załatwiły i nie załatwią, tak samo, jak w sprawie p. **Wyrostka** sprawy nie załatwiły. (Głos na lewicy: A sprawy koncernów Flicka?). Teraz właśnie i to. Byliśmy z uznaniem dla odwagi, z którą p. minister **Zarzycki** wystąpił na Komisji w sprawie koncernów Flicka. Twierdził, że ma 22 nazwiska, wśród których są nazwiska historyczne, ludzi, którzy tam siedzą w koncernach **Flicka** i może innych i nie pilnują interesów Polski, tylko raczej dzisiejszego państwa hitlerowskiego. I powiedział p. minister — to jest rzadki wypadek, kiedy naprawdę możnaby mu przyklasnąć — że „szmatą“ jest ten, kto tam siedzi i polskich interesów nie pilnuje. Rozpoczęły się jakieś konszachty, narady i „uzgodnienia“ i w końcu ta sprawa rzekomo poszła w niepamięć. A jakie to są nazwiska historyczne, to o tem społeczeństwo wie. (Głos: **Sanojca!** Wesołość).

OBRAZ RZECZYWISTOŚCI.

Proszę Panów, tak wygląda dzisiejszy stan rzeczy w Polsce. **Kryzys społeczno - gospodarczy** pogłębiony przez „sanację“, **kryzys budżetu deficytowego, kryzys prawa, kryzys Konstytucji, kryzys oświaty, kryzys załamanej moralności publicznej,** to jest ten obraz, który stoi przed nami. Jasną jest rzeczą wobec tego, że „sanacyjny“ system rządzenia znajduje się w zasadniczej sprzeczności i z interesami mas pracujących Polski i z interesem państwowym, jako takim.

***

Rzecz prosta, że w takich warunkach my nie możemy mieć nic wspólnego nietylko z tym Rządem, ale i z jego budżetem dyktatorskim. Jest rzeczą jasną, że będziemy głosowali przeciwko temu budżetowi.

„JESTEŚMY SOLIDARNI“...

W końcu chcę powiedzieć, co następuje: Jesteśmy **w przededniu rozprawy brzeskiej.** Nasi przyjaciele z mego stronnictwa i ze Stronnictwa Ludowego zasiądą na ławach oskarżonych po raz drugi. Uważam za konieczne z tej trybuny wyrazić tym naszym przyjacielom naszą solidarność i naszą cześć. (Burzliwe oklaski na lewicy).

Przeciwko „sanacyjnemu“ systemowi rządzenia

Dalszy ciąg debaty generalnej nad budżetem w Sejmie

Przebieg wczorajszego posiedzenia

Wczoraj od rana toczyła się na plenum Sejmu dalsza dyskusja nad budżetem na plenum Sejmu dalsza dyskusja nad budżetem na rok 1933—34.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. *Tempka* (Ch. D.)

MOWA POS. TEMPKI.

Z przemówienia generalnego referenta wieje tyle optymizmu, iż można wnioskować, że w Polsce wszystko jest w porządku i lepiej, niż gdziekolwiek na świecie. Nad planem wyjścia z obecnej sytuacji przechodzi się do porządku. Natomiast dąży się do coraz większej wszechwładzy biurokracji i ukrócenia praw obywateli. Planu gospodarczego sfery „sanacyjne“ nigdy nie miały i mieć nie mogą. Kryzys zastał nas nieprzygotowanych, bo Rząd upojony był „zwycięstwem“ z okresu dobrej konjunktury. Jedynym planem rządów „sanacyjnych“ było utrzymanie się na zdobytych pozycjach i obsadzenie placówek swoimi ludźmi. Ten plan udał się, ale jest szkodliwy dla Państwa. *Państwo nie może być własnością garstki bogaczy,* Rząd zaś forytuje kartele i wielkie przemysł. Nie zmniejszono ani funduszów dyspozycyjnych ani wydatków na policję. Do tych rządów mówca nie ma zaufania i za warunek poprawy sytuacji uważa *zmianę systemu rządzenia.*

MOWA POS. CHĄDZYŃSKIEGO.

(N. P. R.)

Mówca na wstępie podkreśla, z jakim wysiłkiem społeczeństwo łożyło na wysoki budżet wojskowy, ale tem większy ciąży na NiK obowiązek skrupulatnego sprawdzania wszystkich kredytów, a więc także wojskowych, czy zgodnie z ustawą skarbową zostały wydane.

Następnie mówca poddaje analizie budżet i dochodzi do wniosku, że niedobór wyniesie conajmniej 500 milj. zł. Rząd nie ma najważniejszego środka do opanowania trudności finansowych, a mianowicie *zaufania większości społeczeństwa.* Dlatego kryzys gospodarczy jest u nas daleko groźniejszy, niż w innych państwach opanowanych przez kryzys.

Następnie mówca omawia *sytuację klasy robotniczej* w dzielnicach zachodnich, a szczególnie katastrofalne położenie na G. Śląsku, gdzie bez pracy jest 120.000 robotników, co razem z rodzinami stanowi ok. 600.000 osób, gdy cała ludność G. Śląska wyraża się cyfrą 1.300.000.

Dalej mówca ostrzega, że spokój panujący w kraju, o którym mówił p. premjer w Senacie, jest pozorny i przejściowy. W większości ośrodków robotniczych panuje ferment.

N. P. R. głosować będzie przeciw budżetowi, gdyż widzi, że za pieniądze publiczne wprowadza się w Państwie system partyjny.

MOWA POS. GRUNBAUMA

(lewica Koła Żyd.)

Społeczeństwo żydowskie nie żąda dla siebie przywilejów, lecz równości *faktycznej,* a nie pozornej. Chce, by nie traktowano go jedynie, jako przedmiot wyzysku finansowego. Rząd wprawdzie sam potępił wybryki antysemickie na wyższych uczelniach — ale czyny jego zbyt często przekreślały te słowa potępienia. Przecież Rząd sam wprowadza w szkołach program endecki tak, jak zresztą we wszystkich innych dziedzinach życia społecznego.

Po omówieniu spraw ograniczeń ludności żydowskiej mówca powiada: Nie dziw, że niema nikogo, ktoby nie mając osobistych lub grupowych korzyści na oku, miał jeszcze odrobinę zaufania do tego Rządu i któryby nie wołał wielkim głosem, żeby ten brak zaufania został zadokumentowany“.

MOWA POS. JEREMICZA (Białorus.)

Mówca zarzuca Rządowi prowadzenie polityki *eksterminacyjnej* w stosunku do ludności białoruskiej, na którą nakłada się wyłącznie obowiązki, nie dające jej żadnych praw. Najwyższe kary stosowane są na ziemiach białoruskich. Mówca głosować będzie przeciwko budżetowi.

MOWA POS. B. JANKOWSKIEGO

(Kl. Niem.)

Klub niemiecki zawsze rzeczowo ustosunkowywał się do rządów w Polsce, w nadziei, że rządy te uwzględnią słuszne postulaty ludności niemieckiej. Nadzieje te jednak zawiodły. Mimo to posłowie niemieccy omawiać będą swe bolączki tak długo, dopóki ich postulaty nie zostaną wysłuchane. Mówca nie wyłącza odwołania się do międzynarodowych instancyj.

Dalej mówca uskarża się na wysokość opłat paszportowych oraz krytykuje wysokość budżetu wojskowego, co motywuje się koniecznością obrony Państwa. Niemcy z Polską napewno wojny prowadzić nie będą.

Domaga się bezstronnego traktowania mniejszości narodowych oraz zapowiada głosowanie przeciw budżetowi.

MOWA POS. BIŁYŃSKIEGO

(Ukr. Radyk.)

Stosunek polskiego społeczeństwa do ukraińskiego nazywa mówca nieszczerym i obłudnym. Równość praw i obowiązków, o czem mówił min. *Pieracki* przekreślona jest przez rzeczywistość. Po wsiach ukraińskich jest dyktatura i samowola policjantów. Mówca wspomina o pacyfikacji na Polesiu, gdzie padło 21 ludzi. Przeciw Ukraińcom stosuje się prowokacje.

Bez względu na to, czy budżet jest mały czy, duży, czy deficytowy mówca głosować będzie przeciw budżetowi.

***

Następny mówca ks. *Szydelski* (sympatyk BB) wyraża Rządowi zaufanie, ponieważ w Polsce konieczne jest dziś zespolenie.

Drugi mówca duchowny rabin *Lewin* odpowiada endencji krótko: Nie pójdziemy stąd. Od Rządu oczekuję ulżenia doli Żydów. Resztę swego przemówienia poświęca polemice z pos. *Grünbaumem,* u którego dopatruje się asocjacji myślowych z endecją (Wesołość.) Tak samo — powiada „sanacyjny“ rabin — jak Żydzi nie obawiają się jako całości ataków endecji, tak samo żydostwo religijne nie boi się ataków p. *Grünbauma* i przetrwa je.

MOWA TOW. ZYGMUNTA ZAREMBY

Ostatni w dyskusji przed przerwą obiadową przemawiał tow. Zygmunt **Zaremba.** O ile mowa tow. **Czapińskiego** miała charakter wybitnie polityczny, o tyle przemówienie tow. **Zaremby** dotyczyło spraw czysto gospodarczych. Mówca nasz w godzinnem przemówieniu zobrazował stan gospodarki kapitalistycznej, która zapędziła się w ślepy zaułek, którego nie może znaleźć wyjścia. W Polsce „sanacyjny“ system rządzenia stał się firmą, parawanem dla dyktatury faktycznej „ciężkiego przemysłu“ i wielkiej własności rolnej. Tow. **Zaremba** zilustrował szeregiem zestawień cyfrowych położenie klasy robotniczej i mas włościańskich oraz położenie sfer t. zw. uprzywilejowanych „sanacyjno“ - kapitalistycznych. Duże wrażenie wywarły cyfry, ustalające pensje dygnitarzy Banków państwowych, liczne grupy tych dygnitarzy pobierają **ponad 3.000 i ponad 6.000 zł. miesięcznie.**

Mowę tow. Z. *Zaremby* podamy osobno w dokładnem streszczeniu. Obiedwie mowy przedstawicieli Z. P. P. S., tow. tow. K. *Czapińskiego* i Z. *Zaremby* stanowią razem *całość* poglądu socjalistycznego na obecną sytuację kraju i pod względem gospodarczym, i pod względem politycznym i pod względem kulturalnym.

O godz. 2 pp. marszałek zarządził dłuższą przerwę.

Transporty broni dla faszystów węgierskich

są przemycane z Włoch przez Austrję

Broń ta znajduje się w rękach band „Heimwehry". Rząd jednak rozbraja socjalistów

REWIZJA W DOMU ROBOTNICZYM.

Wedle urzędowego komunikatu policja wiedeńska skonfiskowała wczoraj podczas rewizji w Domu Robotniczym w „Wiener Neustadt" 7 kompletnie gotowych do użycia karabinów maszynowych, 30,0450 sztuk nabojów dla piechoty, 26 skrzyń z taśmami do karabinów maszynowych po 250 kul każda, 32 karabiny, 74 bagnety i 39 luf karabinowych. Po południu policja skonfiskowała w ogrodzie Domu Robotniczego 10 reflektorów elektrycznych, 60 kompasów do samolotów, 24 skrzynie do karabinów maszynowych, 12 skrzyń z przyborami dla zmontowania karabinów maszynowych i kompletne urządzenie telefonu polowego.

WIELKIE WZBURZENIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW.

W Wiener Neustadt panowało wczoraj wieczorem wielkie wzburzenie wśród robotników, wskutek czego wzmocniono pogotowie policyjne. Spokój nie został zakłócony. Na wtorek zapowiedziano publiczne demonstracje na rynku w Wiener Neustadt. Rząd **Dollfussa bowiem** rozbraja socjalistów, a jednocześnie uzbraja bandy „Heimwehry".

WRAŻENIE W PARLAMENCIE.

Konfiskata broni w Domu Robotniczym wywołała ostrą dyskusję polityczną w **komisji** finansowej Rady Narodowej. Poseł socjalno - demokratyczny, **Stika**, oświadczył, że broń znaleziona w **Wiener Neustadt** pochodzi z czasów, kiedy groziło niebezpieczeństwo napadu band węgierskich na Burgenland. Wówczas minister Spraw Wojskowych, **Vaugoin,**

oddał broń tę do dyspozycji robotnikom, wzywając ich do obrony republiki austrjackiej. Kiedy **Heimwehra** urządziła rewoltę przeciw republice we wrześniu 1931 r.

władze nie skonfiskowały ani jednego karabinu Heimwehrze.

Mówca oświadczył następnie, że w ostatnich tygodniach przywódcy Heimwehry odbyli w Budapeszcie konferencję z reakcyjnemi kołami węgierskiemi, przyczem

zobowiązali się pilnować transportów broni, przychodzących z Włoch przez Austrję do Węgier.

Poseł socjalistyczny **Deutsch,** stwierdził, że wczorajsze zajścia w Wiener Neustadt zwalniają go od wszelkich względów wobec rządu. Wyjaśnienie, dane przez kanclerza w sprawie afery würtemberskiej (o dostawę broni dla faszystów węgierskich) było niedokładne.

W Würtembergu znajdują się ciągle jeszcze dziesiątki tysięcy karabinów. Te ogromne zapasy broni **pilnowane są przez członków Heimwehry,** z których każdy otrzymuje za to po 100 szylingów tygodniowo.

Znaczną część tej broni przetransportowano już do Węgier.

(kanclerz Dollfuss zwraca w tem miejscu uwagę, że wywody posła **Deutscha** graniczą ze zdradą stanu (?!).

Trzeci poseł socjalno - demokratyczny **Bauer,** wywodzi, że **czarno - żółta monarchja pokutuje ciągle jeszcze w głowach różnych ludzi.** Heimwehra zaopatruje emigrantów chorwackich w broń. Mówca ostrzega, że na południu grozi wielkie niebezpieczeństwo pokojowi europejskiemu. Popieranie spiskowców jugosłowiańskich może się stać zgubne dla Austrji. W końcu posiedzenia doszło do burzliwych starć między socjal - demokratami a posłami z klubu Heimwehry.

Dlaczego masz oszczędzać, rzecz jak kryształ czysta,
Wszak znany w całym świecie, rzekł ekonomista,
Że wielkim jest sprawdzianem dla ludzkiej wartości
To co ma uzbierane w Kasie Oszczędności.

MILJON OBYWATELI

składa swe oszczędności w P. K. O.

ZASADĄ TEJ INSTYTUCJI JEST

PEWNOŚĆ I ZAUFANIE

CYFRY BILANSU P. K. O. ZA ROK 1932.

Gotówka do dyspozycji	zł.	203.493.677.15
Lokaty własne. . . .	„	423.933.887.97
Nieruchomości	„	35.313.019.22
Rezerwy	„	33.068.825.31

Obrót roczny 23 miljardy złotych. 64

P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klijentom tajemnicę wkładów.

Związek Miast Polskich

przeciwko „sanacyjnej" ustawie samorządowej

W piątek ubiegły pod przewodnictwem prezydenta Warszawy **Słominskiego** obradował w Warszawie Zarząd Zw. Miast Polskich. Tematem obrad był projekt „sanacyjny" **nowej ustawy samorządowej.** Sprawozdanie z prac nad tym projektem w Komisji Administracyjnej zdawał Dyrektor Zw. Miast Polskich p. **Porowski,** który wykazał, że wszystkie zasadniczego znaczenia dla samorządu, poprawki opracowane przez Związek Miast zostały odrzucone głosami B. B.

Bronił ustawy „sanacyjnej" zaproszony na posiedzenie p. vice marszałek **Polakiewicz,** — bardzo ostre i mocne słowa krytyki pod adresem ustawy wypowiedzieli profesor **Chlamtacz** ze Lwowa, prezydent **Ratajski** z Poznania, prezydent tow. **Ziemięcki** z Łodzi, **Ilski** i **Borzęcki** z Warszawy i inni. Nieśmiało usiłowali bronić ustawy „sanacyjnej" vice prezydent (z mianowania) **Klimecki** z Krakowa, oraz **Rajner** z Otwocka.

Po dyskusji przyjęto **jednogłośnie** wniosek p. **Ilskiego,** wypowiadający się zdecydowanie **przeciwko całemu projektowi** przyjętemu w drugiem czytaniu na Komisji Administracyjnej i zwracający uwagę, że ani Rząd, ani większość B. B. W. R. nie uwzględnili stanowiska Związku Miast, wyrażonego w poprawkach, zgłoszonych do projektu rządowego.

Zarząd Związku Miast przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Dyrektora **Porowskiego** i całkowicie podtrzymuje swoje poprawki do projektu rządowego, a odrzucone przez „sanacyjną" większość na Komisji Administracyjnej.

Rada Ministrów

PAT. donosi:

Wczoraj w godzinach rannych, odbyło się, pod przewodnictwem premjera **Prystora,** posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrzono i uchwalono następujące projekty ustaw: **o podatku majątkowym, o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli, o kartelach, o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1934, oraz o zmianie ustawy z dnia 3-go lutego 1931 o państwowym funduszu drogowym.**

Powyższe projekty ustawodawcze przedłożone zostaną Sejmowi w czasie bieżącej sesji budżetowej.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcję, gnicie w kiszkach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerę, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką **„Franciszka-Józefa",** biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę. Zalecana przez lekarzy.

MAŁY FELJETON

Swiat bez strachu

W Londynie lekarz pewien wynalazł środek przeciwko strachowi. Pierwsze doświadczenia z nowowynalezionym środkiem robione były na zwierzętach i dały podobno nadzwyczajne wyniki. Mysz, której zaszczepiono nowy preparat rzucała się na kota, kot rzucał się na brytana, pies w pojedynkę atakował wilka, a tchórz, podły nędzny tchórz walczył, jak lew. Takie same wyniki dał preparat przy zastosowaniu go u ludzi. Dłużnik nie bał się wierzyciela, podatnik sekwestratora, uczeń nauczyciela, mąż stawiał się żonie, zięć teściowej.

Nowy wynalazek stał się przedmiotem rozważań i narad wszystkich „miarodajnych" czynników we wszystkich krajach. Rozpowszechnienie się tego preparatu może grozić nieobliczalnemi konsekwencjami w całym układzie stosunków na świecie. Bo cóż to się stanie, gdy urzędnik przestanie bać się redukcji, nauczyciel przeniesienia, robotnik lokautu, a obywatel bata? Kto utrzyma w karbach społeczeństwa pozbawione strachu? Policjant czy żołnierz? Wprawdzie także policjant, jakoteż żołnierz otrzymają zastrzyki, ale nieustraszonych obywateli będzie o ileż więcej.

Podobno Konferencja Rozbrojeniowa ma poświęcić nowemu preparatowi jedną z najbliższych sesji. Cała bowiem egzystencja Konferencji Rozbrojeniowej opiera się na strachu i z chwilą zniknięcia strachu, Konferencja straciłaby rację bytu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że przywóz preparatu przeciwstrachowego do Polski został surowo wzbroniony. ULTIMUS.

Żniwo działalności komisarskiej w Kasach Chorych

Donoszą nam z **Łodzi:**

Dowiadujemy się o niebywałym skandalu w **łódzkiej Kasie Chorych.**

Mianowicie, należności Kasy Chorych **w największych przedsiębiorstwach zostały obłożone przez komornika aresztem na rzecz sumy, należnej Lwowskiemu Zakładowi Ubezpieczeń od wypadków od Kasy Chorych w Łodzi.** Suma ta wynosi złotych **104.000.**

Kasa Chorych w Łodzi musi dodatkowo wypłacić **kilkanaście tysięcy złotych kosztów.**

Skandaliczna gospodarka

Związku Artystów Scen Polskich

Od kilku tygodni wśród opinji publicznej i szerokich rzesz aktorów wywoływała zaniepokojenie gospodarka na terenie **„Teatru Artystów"** p. **Pawłowskiego,** b. dyrektora ZASP-u.

„Teatr Artystów" zamknięty został z dniem 1 stycznia będąc winnym ZASP'owi 477.000 zł.

Pieniądze te zebrane były ze składek od zarobków artystów w czasach, kiedy w samej tylko Warszawie 250 bezrobotnych aktorek i aktorów cierpi dotkliwy niedostatek.

Na domiar złego p. Pawłowski dysponował bezprawnie funduszami, składanemi na Dom Aktora oraz na pomnik Bogusławskiego.

Działalnością byłego dyrektora ZASP. zajął się Komisarjat Rządu i zarządził przeprowadzenie kontroli ksiąg Związku.

Akcja ta już na wstępie wykryła dwie wprawdzie drobne pozycje na sumę 700 zł., lecz o wyraźnych cechach sprzeniewierzenia. Wystarczyło to, by sprawę skierować do prokuratora.

Zarząd ZASP.'u ślepo ulegał żądaniom p. **Pawłowskiego** i nie kontrolował jego gospodarki.

***

ZASP. rozwiązał już umowę z towarzystwem teatrów stołecznych na dzierżawę gmachu Teatru Artystów przy ul. Karowej.

Według obliczeń ZASP'u faktycznie straty jego związane z prowadzeniem Teatru Artystów, wynoszą, wobec zwrócenia przez Tow. Teatrów Stołecznych weksli gwarancyjnych, **około 40.000 zł.**

Rozbicie rokowań z kartelem cementowym

Ministerjum Przemysłu i Handlu prowadziło od dłuższego czasu rokowania z przedstawicielami **Związku Polskich Cementowni** w sprawie obniżenia ceny cementu. Ponieważ rokowania te, wskutek nieustępliwego stanowiska Związku nie doprowadziły do żadnego wyniku, p. minister **Zarzycki** zerwał wczoraj dalsze układy i skorzysta z przysługujących mu uprawnień przymusowego obniżenia ceny cementu.

Kierownikiem kartelu cementowego jest, jak wiadomo, poseł B. B. W. R. p. **Minkowski.**

Fiasko rządowych eksperymentów kartelowych

P. A. T. donosi:

Odbyło się posiedzenie RADY NADZORCZEJ SYNDYKATU PRZEMYSŁU NAFTOWEO WE LWOWIE, na którem omawiano sprawy bieżące, m. in. USTALONO KONTYNGENTY DLA POSZCZEGÓLNYCH RAFINERYJ na miesiąc luty.

Następnie Rada przeszła DO KWESTJI DALSZEGO UTRZYMANIA SYNDYKATU, powstałej wskutek upływu terminu umowy kartelowej z 31 kwietnia r. ub. Ponieważ Rada, zgodnie z nurtującą w sferach naftowych opinją stanęła na stanowisku, ŻE DALSZE UTRZYMYWANIE KARTELU NIE JEST CELOWE w związku z kwestją wygaśnięcia syndykatu, postanowiono wypowiedzieć pracę urzędnikom syndykatu.

Jak wiadomo, Rząd przez dłuższy czas usilnie zabiegał o UTRZYMANIE KARTELU NAFTOWEGO WBREW OPINJI PUBLICZNEJ.

Przegląd prasy

NAJWIĘKSZE ZMARTWIENIE.

Kapitalna jest ta **„Gazeta Warszawska".** Ujemnie oceniając fakt dojścia do władzy w Niemczech **Hitlera** — nie martwi się, że hitleryzm, będący u władzy, zagraża pokojowi, że jest on wzmocnieniem reakcji w Europie. Nie. Nie, te rzeczy martwią organ endecki. Wprawdzie nawiasowo wspomina o groźbie realizacji rewizjonistycznych zamiarów **Hitlera,** ale główne niebezpieczeństwo widzi w tem, że **Hitler** jest... antysemitą, że mogą się w Niemczech rozpocząć prześladowania Żydów i że Żydzi będą uciekać do Polski. To niepokoi najbardziej redaktora **„Gazety Warszawskiej".**

Ratunku! woła organ endecki. Społeczeństwo musi stworzyć takie warunki Żydom w Polsce, aby Żydzi z Niemiec nie mieli ochoty przyjeżdżać do nas. Antysemityzm i hece antyżydowskie— zdaniem endeków — są godne uznania w Polsce, zagranicą jednak zasługują na zwalczanie, bo... zbyt dużo byłoby Żydów w Polsce.

„PANOWIE OFICEROWIE I... MARNI CYWILE".

W Polsce „pomajowej" cywil jest obywatelem drugiej klasy, niższego rzędu. Człowiek zaczyna się od podporucznika, reszta to coś pośredniego między małpą a człowiekiem. Oczywiście pułkownik to nadczłowiek.

To uprzywilejowanie wojskowych zaczyna drażnić już nawet „sanacyjnych" cywilów. **„Dzień Dobry"** przedrukowuje z również „sanacyjnego" „Życia Urzędniczego", artykuł p. t. **„Panowie oficerowie i... marni cywile".** Chodzi w tym artykule o złe traktowanie w instytucjach wojskowych urzędników cywilnych przez oficerów, którzy uważają się za coś wyższego i lepszego.

Czytamy:

> Przesadne u wielu oficerów egzaltowanie się własną pozycją i rolą, dochodzące czasem do form dość drastycznych i wywołujących efekty nieraz zgoła przeciwne zamierzonym sprowadza częstokroć konflikty, dla pracownika cywilnego — w nierównej walce— niezawsze zwycięskie. Powagą przepisów o „ochronie tajemnicy wojskowej" i względami „na dobro służby' pokrywa się często w takich razach i tuszuje niepożądane echo tych konfliktów, oraz „lokalizuje' możliwe ich konsekwencje.

A oto przykłady:

> Np. w jednem z wyższych dowództw w Warszawie, niektórzy oficerowie mają wątpliwości, jak przemawiać do urzędnika:
>
> **przez „pan" czy przez „wy',**
>
> i używają obu tych form.
>
> Do lokalu jednej ze stołecznych instytucyj wojskowych prowadzą dwa wejścia, jedno wyścielone dywanem, drugie bez dywanu Otóż to pierwsze zarezerwowane jest wyłącznie dla oficerów...
>
> Na drzwiach kierownika kancelarji jednego z dowództw korpusu widniała do niedawna tabliczka treści następującej:
>
> **„Wstęp tylko dla pp. Oficerów. Innym wstęp wzbroniony".**

S-ek.

Dwaj nowi „sanatorzy"

Posłowie Konstanty *Januszewski* i Franciszek *Rząsa* zawiadomili p. marszałka Sejmu pisemnie, że wystąpili z klubu ludowego.

W związku z powyższą wiadomością ukazał się następujący komunikat Klubu Ludowego:

Poseł **Rząsa** zawieszony był w prawach członka Klubu i Stronnictwa Ludowego uchwałą Sądu Partyjnego z dnia 4 stycznia b. r. Poseł zaś Konstanty **Januszewski** otrzymał naganę.

Poseł **Rząsa** zapewniał swoich wyborców „słowem honoru", że jakkolwiek znajduje się w ciężkiej sytuacji materjalnej sanacja chce go kupić, — to jednakże woli śmierć niż dopuścić się zdrady. Prosił tylko władze Stronnictwa o zwolnienie go od wszelkich świadczeń na rzecz Klubu i Stronnictwa i o ewentualne staranie się mu gdzieś o pożyczkę.

Takie same zapewnienia dawał p. Konstanty **Januszewski.** Ponieważ jednakże dowody ich stosunków z „sanacją" były coraz liczniejsze, a Stronnictwo i Klub nie chciały i nie mogły przyjść im z pomocą w kłopotach finansowych, a natomiast przewidywali oni usunięcie ich ze Stronnictwa — z tego powodu zgłosili swe wystąpienie.

Poradnia Świadomego Macierzyństwa

Leszno 53

Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności. porady przedślubne.
Wtorek, czwartek, sobota—10—1
poniedziałek, środa, piątek—5—8
Porada 3 zł. 47

WYTWORNE SUKNIE
WEŁNIANE, JEDWABNE
WIZYTOWE I WIECZOROWE
POLECA HURTOWNIA OKNOWSKIEGO
NALEWKI 12, w bramie miesz. 7, tel. 12-10.50
CENY ŚCISLE HURTOWE!

Dyskusja budżetowa w Sejmie

Przebieg piątkowego posiedzenia

Dokończenie sprawozdania

W dalszym ciągu swej mowy (początek podaliśmy wczoraj) pos. **Rybarski** powiedział:

„Ideologja silnego rządu przyjmuje się w sferach młodszych, o ile ciążą one ku sanacji. Pierwiastki o charakterze komunizującym chętnie przyjmują idee wszechwiary w rząd, w „silną władzę", pogardę dla prawa. Nawet prasa sanacyjna o tem pisze, np. „Słowo" wileńskie powiada, że Rząd Marszałka Piłsudskiego przestaje być celem ataków tych sfer komunizujących, które natomiast bardzo ostro występują przeciw P. P. S. Owo komunizowanie — powiada ten organ — dokonywa się niejako pod szyldem obecnego regimu".

Gdy mówca następnie porusza sprawę G. Śląska i wzrastających tam wpływów niemieckich pos. *Sanojca* stale mu przerywa i wymienia nazwisko zmarłego dyrektora *Kiedronia.*

Pos. *Rybarski:* Jeżeli pan śmie nazwisko zmarłego zasłużonego działacza mieszać do swych wulgarnych wystąpień to na to nie będę odpowiadał.

Pos. *Babski:* Błazen, do cyrku!

Wicemarszałek *Car* przywołuje pos. *Babskiego* do porządku.

Wreszcie pos. Rybarski kończy swe przemówienie i oświadcza:

Źródłem siły narodu jest m. in. powaga i autorytet jego naczelnych instytucyj, którym naród wierzy, którym ufa, które są odbiciem jego woli. Taką instytucją nie jest Sejm dzisiejszy. Nietylko dlatego, że istniejąca w nim większość powstała drogą nadużyć i że aparat sądowy, powołany do wyrokowania o tych nadużyciach, swojego zadania nie spełnia. Nawet w ten sposób zdobyta większość mogła swoją pracą, swoją działalnością choćby w zakresie zrównoważenia budżetu, zdobyć stanowisko w społeczeństwie. Przecież zapowiadano, że wszystko będzie dobrze, gdy tylko Sejm będzie miał większość. A tymczasem rozczarowanie do niej w społeczeństwie jest ogromne.

Za cztery miesiące posłowie i senatorowie, zebrani w Zgromadzeniu Narodowem, mają dokonać wyboru prezydenta. Źródłem władzy prezydenta, który ma być czynnikiem, stojącym ponad partjami, powinny stać się Izby Ustawodawcze, pochodzące z wyborów wolnych od oszustw i teroru. Tak przeprowadzone wybory są niezbędnym warunkiem tego, by przyszły Prezydent miał w dzisiejszem niezwykle ciężkiem położeniu Narodu i Państwa należytą powagę i znaczenie.

Od spełnienia tego warunku uzależniamy stanowisko nasze w sprawie aktu wyboru Prezydenta.

MOWA POS. LANGERA (Kl. Lud.)

Art. 6 ustawy skarbowej daje tak wielkie prawa ministrowi Skarbu, że cały ten budżet w gruncie rzeczy jest jednym funduszem dyspozycyjnym. Rząd chce dwa i pół miljarda dochodów wycisnąć z społeczeństwa, gdy osiągnięcie już półtora miljarda będzie wielkim wysiłkiem. *Pan referent generalny powołuje się na kryzys światowy, ale jakże odmiennie przemawiali członkowie Rządu jeszcze niedawno, kiedy to p. Prystor mówił o oderwaniu się od kryzysu światowego.* Poglądy przywódcy obozu sanacyjnego są nietylko elastyczne, ale zmienne jak pogoda, natomiast *system rozrzutnego gospodarowania jest sztywny jak ceny kartelowe.* Rząd chce przez powoływanie się na światowy kryzys zasłonić błędy swojej gospodarki. Jesteśmy krajem nie zamożnym, dochód społeczny jest bardzo niski, zadłużenie drobnego rolnictwa tylko w bankach państwowych i komunalnych, kredycie długoterminowym wynosi zgórą 956 miljonów, a w krótkoterminowym 615 miljonów. Gdy dodamy jeszcze lichwę prywatną i zestawimy to ze spadkiem ceny płodów rolnych, musimy powiedzieć, że *rolnictwo stanęło wobec ruiny, a jednak w budżecie rząd przewiduje zwiększenie wpływu podatku gruntowego.*

Dotykając sprawy wprowadzenia sądów doraźnych mówca przypomina akt oskarżenia wystosowany przez republikański rząd w Hiszpanji przeciw sędziom naruszającym Konstytucję pod rządami dyktatury i podkreśla, że oskarżeni zostali o zdradę stanu. *Obecny system rządów w Polsce podkopał w chłopach wiarę w prawo,* wywołał poczucie krzywdy i przyczynił się do nędzy gospodarczej. W naturze polskiej leży wstręt do absolutum dominium, celem bowiem organizmu państwowego jest człowiek, a państwo powinno być tylko narzędziem. *Klub mówcy głosować będzie przeciw budżetowi.*

Następnie zabrał głos tow. **Czapiński**, którego mowę dajemy oddzielnie.

Zawieszenie „Vorwartsu" na 3 dni

BERLIN, 3 lutego (ATE). Organ socjalistów „Vorwärts" został na mocy dekretu prezydenta z dnia 19 grudnia 1932 r. w sprawie utrzymania porządku wewnętrznego zawieszony na przeciąg trzech dni za umieszczenie odezwy wyborczej stronnictwa socjalistycznego, która nosi cechy nawoływania do obalenia istniejącego stanu rzeczy.

Powodzenie strajku w Lubece

BERLIN, 3 lutego (PAT). Strajk, ogłoszony przez organizacje socjalistyczne i związki zawodowe robotników w Lubece na znak protestu przeciwko aresztowaniu posła **Lebera,** powiódł się. Wzięli w nim udział robotnicy wszystkich wielkich fabryk oraz instytucyj użyteczności publicznej. W godzinach przedpołudniowych ulice miasta zalane były masami ludności. Dochodziło tylko do drobnych starć z policją.

Socjaliści wobec gabinetu Daladier'a

PARYŻ, 3 lutego (PAT). Podczas dyskusji na dzisiejszem zebraniu grupy socjalistycznej zaznaczyły się trzy prądy: przychylny dla gabinetu, nieprzychylny oraz wyczekujący. Ten ostatni, podtrzymywany między innemi przez Bluma przeważył. Uchwalono wniosek według którego socjalistyczna grupa parlamentarna postanawia podtrzymać wspólność większości, wyłonionej z wyborów majowych przeciw „reakcji i neo-boulangizmowi". Grupa postanowiła zebrać się natychmiast po odczytaniu przez rząd deklaracji w celu określenia stanowiska, jakie socjaliści zajmą w debatach oraz głosowaniu nad nią.

Daladier przed parlamentem

PARYŻ, 3 lutego (ATE). Gabinet Daladiera przedstawił się dziś parlamentowi. Posiedzenie Izby Deputowanych zostało otwarte o g. 3-ej popołudniu. Premjer Daladier odczytał deklarację rządową, która wywołała dość nikłe wrażenie na większości deputowanych. Jedynie radykałowie socjalni oklaskiwali Daladiera, który jest honorowym prezesem ich stronnictwa. Wszystkie inne partje zachowują stanowisko nacechowane wielką rezerwą.

O dalszej debacie w parlamencie piszemy na str. 1-ej.

O rokowania chińsko-japońskie

GENEWA, 3 lutego (ATE). Przedstawiciel Japonji w Genewie, Matsuoka, wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów notę, zawierającą nowe propozycje rządu japońskiego w sprawie uregulowania sporu japońsko-chińskiego. Rząd japoński proponuje m. in. wszczęcie pod auspicjami Ligi Narodów bezpośrednich rokowań z Chinami w sprawie mandżurskiej.

Ugoda anglo-perska

GENEWA, 3 lutego (ATE). Rada Ligi Narodów zatwierdziła dziś przedstawiony przez **Benesza** plan tymczasowej ugody w sprawie anglo-perskiego sporu naftowego. Na zasadzie tej ugody odracza się żądane przez Anglję wytoczenie przed Radą Ligi skargi przeciwko rządowi perskiemu do maja. W międzyczasie angielsko-perskie towarzystwo naftowe rozpocznie z rządem perskim rokowania celem zawarcia nowej umowy. Dopiero gdyby umowa ta nie doszła do skutku, Rada Ligi Narodów zajmie się w maju ostatecznem rozpatrzeniem sporu.

O zawieszenie broni

GENEWA, 3 lutego (ATE). Rada Ligi Narodów postanowiła wysłać do rządów Paragwaju i Boliwji telegramy z kategorycznem żądaniem natychmiastowego zawarcia zawieszenia broni. Rada Ligi Narodów zastrzega sobie prawo przedsięwzięcia nadzwyczajnych zarządzeń na wypadek, gdyby żądanie to pozostało nieuwzględnione.

Z ŻYCIA PARTJI

NIEDZIELA.

Dziś odbędą się *doroczne konferencje dzielnicowe* z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie polityczne, 2) sprawozdanie organizacyjne, 3) wybory komitetu i delegatów na konferencję okręgową.

Dzieln. Śródmieście, ul. Warecka 7. Początek konferencji o godz. 10 r. Referentami spraw będą t.t. Arciszewski i Dratwa.

Dzieln. Mokotów, ul. Chocimska 23. Początek konferencji o godz. 10 rano. Referat polityczny wygłosi tow. N. Barlicki.

Dzieln. Powiśle, ul. Czerwonego Krzyża 20. Początek konferencji o godz. 10 rano Sprawozdanie polityczne złoży tow. Z. Nowicki.

Warszawski Okręg. Wydz. Kob. Konferencja doroczna odbędzie się przy ul. Leszno 53 o godz. 4 pop. Sprawozdanie polityczne złoży tow. St. Garlicki.

Członkowie dzielnic i Wydz. Kobiecego proszeni są o punktualne przybycie.

Ruch zawodowy

Z ODDZIAŁU PIEKARZY. Stosownie do uchwały Zarządu I *Oddziału piekarzy,* Długa 19, z dnia 25 b. m. unieważnia się z dn. 30 stycznia wszystkie upoważnienia, wydane członkom Związku przez stary Zarząd.

Łańcuch „Gromady"

Tow. K. Latoniowa wpłaciła zł. 2.50.

Tow. H. Sarnowski wpłacił zł. 2.50 i wzywa tow. Bolesława Stańczykowskiego i Władysława Krala do wpłacenia takiej samej sumy.

Zajączkowski St. wpłaca zł. 2.50.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT udziela lekcyj przygotowuje eksternistów do matury. Specjalność nauki matematyczne, niemieckie, polski. Dzwonić 250-87 g. 3—4.30.

ROBOTNIK, młody, zdrów, poszukuje pracy. Zgłoszenia do redakcji lub Lubelska 30/32.

MAGISTER filozofji — wykwalifikowana nauczycielka, przyjmuje lekcje. Dla dorosłych komplety. Przyjmuje również do przepisywania na maszynie prac dyplomowych. Tel. 11-96-33.

ABSOLWENTKA uniwersytetu udziela korepetycyj oraz przygotowuje do egzaminów w zakresie gimnazjalnym. Tel. 11-65-92.

STUDENTKA wydziału matematyczno-przyrodniczego poszukuje lekcyj. Specjalność: niemiecki, matematyka. Uczy także dorosłych. Dzwonić: 12-07-52.

ABSOLWENT gimnazjum udziela lekcyj. Specjalność: angielski, fizyka. Tel. 12-07-52.

PANIENKA do szycia (uczenica) potrzebna. Zamenhofa 38 m. 31.

DYPLOMOWANA buchalterka poszukuje praktyki. Znajomość maszyny i niemieckiego. Grzybowska 18/38 albo telefon 692-46.

NIEMIECKIEGO udzielam. Warunki przystępne. Oferty kierować do administracji „Robotnika" pod „Niemiecki".

STUDENT wyższego kursu medycyny poszukuje zajęcia w charakterze laboranta, pielęgniarza. Zastrzyki, masaże. Dzwonić: 11-44-06. g. 5—8.

MAGISTER MATEMATYKI, rutynowany korepetytor, udziela matematyki i fizyki. Zakres 8-miu klas gimn. Ceny przystępne. Telefon 692-46.

Uroczysta Akademja Jubileuszowa w dzielnicy Praskiej P.P.S.

W zapełnionej po brzegi sali **dzielnicy praskiej im. St. Okrzei** odbyła się dnia 29.I r. b. uroczysta Akademja dla uczczenia 40-lecia istnienia PPS.

Akademję zagaił tow. **Adamowicz.** Do prezydjum powołano: z Dzielnicy Praskiej tow. **Maciejewskiego;** z W. O. M. TUR — tow. **Kozłowskiego;** z Koła Kobiet—tow. **Sobolewską,** z Czer. Harcerstwa — tow. **Jagiełło.**

Głos zabrał tow. poseł **Arciszewski,** dając w swem przemówieniu charakterystykę pierwszych bojowników w walce o Socjalizm. Z kolei przemawiał tow. **Próchnik** o historji PPS, a następnie, w imieniu WOM TUR Koła im. St. Okrzei tow. **Br. Lipiński.**

Udział w Akademji wzięły również: orkiestra Prac. Tramwajowych, chór WOM TUR Koła im. St. Okrzei oraz Gromada żeńska i męska Czerwonych Harcerzy.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy uświetnili naszą Akademję.

Kom. Dzielnicy Praskiej P. P. S. im. St. Okrzei.

Dr. STEFAN KRAMSZTYK.

Zycie i dzieło Alfreda Grotjahna, lekarza—socjalisty

Rzadko kiedy powstawanie i rozwój pewnej oddzielnej gałęzi wiedzy tak silnie związane są z osobą i umysłowością uczonego, jak to stało się ze zmarłym w dniu 3 września 1931 r. Alfredem **Grotjahnem.** Trzeba było istotnie pewnego szczególnego zespołu właściwości umysłowych i wpływów otoczenia, aby lekarz niemiecki na schyłku ubiegłego wieku zajął się temi właśnie zagadnieniami i ujmował je z tej a nie innej strony. Syn i wnuk lekarza prowincjonalnego, aczkolwiek młodość jego przypadła na okres najwyższego rozkwitu reakcyj i uwielbienia dla Hohenzollernów w Prusach, już w czasie studjów gimnazjalnych, dzięki koleżeństwu z Alfredem **Südekunem,** jednym z późniejszych wodzów socjalizmu niemieckiego, nasiąka duchem demokratycznym i opozycyjnym. Przy wstępowaniu na uniwersytet czuje już w sobie wyraźny pociąg do studjów ekonomicznych i dziennikarstwa, ale obawia się, że nie dopisze mu w przyszłości łatwość wypisania się i wysłowienia. O obiorze medycyny zadecydowało ostatecznie u **Grotjahna** pewne otrzaskanie się z zabiegami lekarskiemi w wiejskiej praktyce ojca oraz, rzecz charakterystyczna, okoliczność, że jako medyk musiał tylko pół roku służyć pod bronią, a w razie wojny pełnić funkcje lekarza, a nie żołnierza. Tak silnie rozwinięte było już w nim wówczas, jak pisze w swych pamiętnikach, nastawienie pacyficzne.

Oddając się studjom medycznym, **Grotjahn** jednocześnie z zapałem zapoznaje się z klasykami Socjalizmu, z dziełami **Marksa, Engelsa, Kautsky'ego** i **Mehringa.** Ale już wtedy stosunek **Grotjahna** do t. zw. naukowego socjalizmu był nieco krytyczny. Nie odpowiadało mu ani pojęcie czystej walki klasowej, ani ujmowanie wszelkich zjawisk historycznych ze strony gospodarczej. Podczas swych studjów uniwersyteckich w Berlinie wchodzi **Grotjahn** w kontakt bezpośredni ze wszystkimi wybitniejszymi przedstawicielami obozu socjalistycznego, do **Liebknechta, Bebla** i **Ledeboura** włącznie. Należy on do niezmiernie szczupłego grona studentów socjalistów i w dalszym ciągu nie zaniedbuje kształcenia się w kierunku socjologicznym.

Po ukończeniu medycyny osiada **Grotjahn** we wschodniej, robotniczej części Berlina i poświęca się ogólnej praktyce lekarskiej. Już w swej rozprawie doktorskiej młody **Grotjahn** daje upust tym myślom, które później stały się podstawową ideą jego działalności praktycznej i naukowej, a mianowicie dążeniu do przedstawienia zagadnień lekarskich w społeczno - naukowem oświetleniu, dążeniu, które później wylało się w stworzenie teorji patologji społecznej i hygjeny społecznej. Już wtedy w umyśle **Grothjana** świtały plany, aby niezależnie od wyników klinicznych i laboratoryjnych przy zastosowaniu specjalnych swych kreśli on barwnie obraz tego życia i zdrowia osobliwie niezamożnych warstw ludności od warunków społecznych i świata zewnętrznego.

Początek działalności lekarskiej **Grotjahna** w Berlinie przypadł na okres nadzwyczajnego rozkwitu medycyny w tem mieście. To też w pamiętnikach swych kreśli on barwnie obraz tego życia lekarskiego, daje dosadne charakterystyki ówczesnych koryfeuszów, zajmujących bądź katedry uniwersyteckie, bądź nauczających tylko w swych klinikach prywatnych. „Bądź co bądź, można powiedzieć — pisze **Grotjahn** — że naukowo przyrodniczy i medyczny Berlin w okresie czasu, który rozpoczęty został mniej więcej z **Johannesem Müllerem** i skończył się z **Maksem Rubnerem,** przeżył taki rozkwit nauk, jaki nigdy i w żadnym kraju nie nastąpił. Ale okres ten, niestety, nie znalazł dotychczas swego dziejopisa".

Wkrótce po rozpoczęciu praktyki w r. 1898 wydaje **Grotjahn** swoje pierwsze dzieło, poświęcone sprawie alkoholizmu (Alkoholizm, jego istota, wpływ i rozpowszechnienie. Lipsk, 1898). W przedmowie do tej książki podaje on metodę, którą stosował i w dalszej swej działalności literackiej. Stawia on sobie mianowicie za cel „dopełnić w kierunku naukowo - społecznym obraz alkoholizmu, dostarczony nam przez medycynę, i w ten sposób uzyskać całokształt, który może stworzyć podstawę dla racjonalnego zwalczania zła i który pozostaje w sprzeczności z pojęciem znanych autorów, którzy nie doceniają zupełnie wpływów czynników społecznych, należy zatem rozszerzyć przedstawienie sprawy z punktu widzenia hygjenicznego do granic społeczno - hygjenicznych".

Grotjahn z biegiem czasu staje się zwolennikiem i propagatorem absolutnej wstrzemięźliwości od alkoholu i temu zagadnieniu poświęca jeszcze jedną pracę, dotyczącą szkodliwego wpływu używania alkoholowych napojów w miejscach pracy. Zajmując się praktyką, **Grotjahn** w dalszym ciągu przestaje z przywódcami obozu socjalistycznego i demokratycznego. Ale trzymając się zawsze wiernie ideologji socjalistycznej, krytycznie w dalszym ciągu odnosi się do taktyki stronnictwa socjalistycznego w Niemczech, którego szeregi opuszcza wreszcie, aby, jak twierdzi, zapewnić sobie możliwie szeroką możność niekrępowania się duchowego swej działalności naukowej. Stopniowo zaczął sobie **Grotjahn** uświadamiać, że jednostronna orjentacja w kierunku nauki Marksa i Engelsa nie wystarczy dla należycie wszechstronnego pod względem społecznym oświetlenia zagadnień lekarskich i hygjenicznych. Aby dopełnić swą wiedzę socjologiczną, wstępuje on do seminarjum słynnego profesora **Schmollera.** Jednym z owoców tych studjów jest praca nad sposobami żywienia się ludów, która ukazała się w roku 1902; w tymże okresie zaczyna on wydawać swoje roczniki — **„Jahresberichte über soziale Hygiene und Demographie"** Ówcześni przyjaciele starają się wyrobić mu docenturę, lecz natrafiają na stanowczy opór znakomitego **Rubnera,** który wykładał na wydziale hygjenę i absolutnie nie uznawał hygjeny społecznej jako przedmiotu samodzielnego. Tak więc lekarski **„Katheder - sozialist"** pozostał tymczasowo bez katedry.

(D. c. n.)

Pod pręgierz opinji publicznej

Szykany wobec robotników w Brześciu nad Bugiem

Władze w roli agitatorów B.B. i B.B.S.

Piszą nam z Brześcia nad Bugiem:

Masowe przejście wszystkich organizacyj, działających na terenie **Brześcia**, do klasowych Związków Zawodowych spowodowało ze strony miejscowych władz szykany w stosunku do organizujących się robotników.

Policja pod pretekstem, że organizacje w myśl nowego rozporządzenia, jeszcze nie zostały zarejestrowane, **nachodzi lokal związkowy i przeszkadza w pracy organizacyjnej.**

Wśród miejscowych bezrobotnych panuje straszna nędza i rozgoryczenie, ponieważ prawie nikt nie pobiera zasiłków z **Funduszu Bezrobocia.**

W swoim czasie bezrobotni uzyskali przyrzeczenie od czynników miarodajnych, **że zostaną uruchomione roboty i otrzymają pracę, lecz okazało się, że może być zatrudniony tylko ten, kto podpisze deklarację, że należy do B. B. S. (!!).**

Pomocy doraźnej prawie niema, ponieważ węgiel, wydawany przez Magistrat, **może otrzymać tylko ten, kto przyjdzie z kartką od BB. lub BBS. (?!!).**

Niema słów dla napiętnowania takiego postępowania. Powstaje pytanie, **komu właściwie zależy na sprowokowaniu awantur w Brześciu nad Bugiem?**

Obchody 40-lecia P.P.S.

ŻYRARDÓW.

Organizacja P. P. S. w **Żyrardowie miała swój „piękny dzień"** przy obchodzie **40-lecia P. P. S.**

To miasto nędzy i głodu, rozpaczy i zwątpienia, rzucone na łup wyzysku obcego kapitału, nie pozwoliło się zepchnąć z drogi, która prowadzi do generalnej rozprawy ze starym porządkiem społecznym.

Proletarjat żyrardowski w dniu 2 lutego jeszcze raz stwierdził, że sztandary P. P. S. są dla niego busolą — i **że Żyrardów jest czerwony.**

Uroczystość rozpoczęła się odsłonięciem tablic na dwuch ulicach, które będą nosiły nazwy: **Okrzei** i **Montwiłła.** Tak zadecydowała Rada Miejska tego proletarjackiego miasta.

Tow. poseł **Śledziński,** otoczony sztandarami, przemówił gorąco i serdecznie, oddając cześć tym nieustraszonym, którzy śmiercią przypieczętowali umiłowanie sprawy: za Socjalizm i Niepodległość!

O godz. 11-ej ogromna sala Domu Ludowego wypełniona po brzegi. 2,500 — 3,000 robotników, robotnic, młodzieży, zgromadziło się na wezwanie Komitetu Miejscowego.

Zagaja i prowadzi całą akademję tow. **Gałecki.** Przemawiają tow. sen. **Kłuszyńska** i tow. pos. **Śledziński,** przyjmowani oklaskami. Mocne przemówienia wskazujące drogę do wyprowadzenia proletarjatu z niewoli do wolności.

Udział **Harcerzy, Klubu Sportowego Kobiecego „Promień",** deklamacja t. t. **Romańskiego, Zdolińskiej, Hetmanek;** inscenizacja **„Zwycięstwa Pracy"** i **„Czerwonego Sztandaru",** jak i chóralne deklamacje — stały na wysokim poziomie. To też oklaskom nie było końca.

Tow. **Tomaszewska,** radna miejska, zamyka akademję pięknem przemówieniem: **Czerwony Żyrardów, P. P. S. — niech żyją!**

Olnnabella prejean
MĘSTWO I MIŁOŚĆ

Co wyświetlają kin?

ATLANTIC: „Generał Czeng".
ADRIA: „Arjana".
APOLLO: „Romeo i Julcia".
ANTINEA: „Nowomodny taniec" i „Ułani, ułani".
BAJKA: „Djabelski wąwóz" i „Dzielnice emigrantów z Nowego Jorku".
COLOSSEUM: „Rome Express".

COLOSSEUM Początek o g. 6 W święta 4 pp.
Ceny miejsc 90 gr., zł. 1.30 i zł. 1.80
Wspaniałe arcydzieło
ROME EXPRESS
W rolach głównych
CONRAD VEIDT i ESTERA RALSTON
Mała Sala: PRZYGODY TOMA SAWYER'A z Jackie Cooganem. Ceny 49 gr. i 99 gr.

COLOSSEUM MAŁE: „Przygody Toma Sawyera".
CASINO: „10 proc. dla mnie".
CAPITOL: „Kinomanjak" i „Powódź".
CRISTAL: „Wyspa tajemnicza".
EUROPA: „Hallo Paryż! Hallo Berlin".
FAMA: „Nocne sądy".
FORUM: „Człowiek, którego zabiłem".
FILHARMONJA: „Podróż poślubna we troje".
HELJOS: „Sto metrów miłości".
HOLLYWOOD: „Serca na rozdrożu".
KOMETA: „Biała odaliska" i rewja.

Kino KOMETA
Chłodna 47. Pocz. 6. 8. 10.
Dziś sensacyjny film
„BIAŁA ODALISKA"
W rol. główn.: Don. Jose Mojica i Marja Alba
Na scenie rewja

LOS: „Szanghaj Express".

Nowość!
Schrott A.
Kształcenie charakteru dziecka w rodzinie.
Przyczynek do wychowania socjalistycznego.
Cena Zł. 1.50
Do nabycia
w „Księgarni Robotniczej"
Warszawa, ul. Warecka 9, tel. 229-70.
P. K. O. 1228. 90

LUX: „Tajemnica pani Mary".
MAJESTIC: „Noce portowe"

majestic nowy świat 43 pocz. o 4, 6, 8, 10
HELENA TWELVETREES
PHILLIPS HOLMES,
RICARDO CORTEZ
W barwnym romansie filmowym
od 99 gr.
NOCE PORTOWE

MASKA: „Blaski i cienie miłości".
MIEJSKI: „Pogromcy przestworzy".

DŹWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI
Początek seansów: 6, 8 i 10
W Niedzielę i Święta: 4, 6 8 i 10.
Dla młodzieży dozwolony.
Pogromcy Przestworzy
z udziałem: WALLACE BERRY
CLARK CABLE
DOROTHY JORDANt
CONRAD NAGEL
Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.
W niedziele i święta kasa sprzedaje do godz 4 pp. bilety po cenach zniżonych na powyższy film (na 1 seans).

METROPOLIS: „Ułani, ułani". Na scenie fakirzy.
MEWA: „Blaski i nędza życia kurtyzany" i „Flip, Flap za kratami".
MIRAŻ: „Verdun" i rewja.
OAZA: „Podniebni rycerze" i „Rekord wysokości".
PAN: „Ich dole i niedole".
PALACE: „Siostra Angelika".

Kino PALACE CHMIELNA 9, Początek 6, 8, 10
Fascynująca talentem i urodą Zuzanna Marville
jako lekkomyślna tancerka i pełna poświęcenia zakonnica w dramacie dwóch bliźniaczo do siebie podobnych kobiet rewelacyjnym przeboju czeskiej sztuki filmowej
SIOSTRA ANGELIKA
Reżys.. Mac Fricz. Muzyka: Jara Benesz
Film śpiew. i mówiony w języku czeskim

ROXY: „Pałac na kółkach".
SOKÓŁ: „Rasputin" i „Szalona hrabianka".
STYLOWY: „Dobroczyńca ludzkości".
SPLENDID: „Blond Wenus".
TRIANON: „Precz z miłością".
TOMBOLA: „Cudotwórca" i „Królowa Południa".
TON: „Księżna Łowicka".
UCIECHA: Ostatnie dni „Boczna ulica".

Pytania

pod adresem Min. Rolnictwa i Reform Rolnych

Jak mają postąpić niżej podani nabywcy parcel, aby uchronić się od utraty warsztatów pracy?

Adam Łukiewicz nabył 17 czerwca 1929 r. od p. Marji Kąsinowskiej, właśc. maj. Kobylin, położonego w gm. Kobylin, pow. Grójeckiego, — 8 ha. 3.282 gruntu ornego za cenę umówioną wówczas 33.600 zł. Na rachunek powyższej sumy Łukiewicz wpłacił dotychczas 16.000 zł. Obecnie p. Kąsinowska wezwała rejentalnie Łukiewicza do wpłacenia w dn. 11 lutego b. r. u p. rejenta Kamińskiego w Grójcu dodatkowo 16.900 zł., grożąc, w razie niewpłacenia tej sumy, **eksmisją.** Obecna wartość działki, wraz z budynkami, wzniesionemi przez Łukiewicza, wynosi **10 tysięcy zł.**

Jan Tempiński nabył w tym samym dniu i w tym samym majątku od tejże właścicielki 5 ha. 7.025 — za cenę umówioną wówczas — 19 209 zł. Wpłacił na rachunek powyższej sumy, jako b. robotnik rolny tego folwarku, 956 zł. Obecnie, również wezwaniem rejentalnem, p. Kąsinowska żąda od Tempińskiego wpłacenia w dn. 11 lutego b. r., kwoty 20 tys. 710 zł., grożąc również **eksmisją,** w razie niewpłacenia. Obecna wartość wraz z budynkami wynosi około **6.000 zł.**

Franciszek Chmurzewski nabył 5 ha. 8.520 ziemi, za umówioną wówczas cenę 19.000 zł. Wpłacił na rachunek, jako b. robotnik rolny wymienionego majątku, 956 zł. Obecnie p. Kąsinowska, wezwaniem rejentalnem, wzywa go do zapłacenia 21.382 zł., grożąc temi samemi skutkami jak powyżej. Wartość dzisiejsza działki wraz z budynkami wzniesionemi przez Chmurzewskiego, wynosi około **6.000 zł.**

Władysław Roguski.

Echa tragedji w pociągu pod Lwowem

„Robotnik" doniósł o wstrząsającej tragedji, jaka rozegrała się w nocy na środę w II kl. pociągu osobowego na linji **Lwów — Przemyśl,** obok stacji **Zimna Woda,** zakończonej śmiercią porucznika 6 pułku lotniczego **Kazimierza Smolińskiego,** zastrzelonego za jego wiedzą i zgodą, przez jego przyjaciela **Włodzimierza Teodora Jednoroga,** zam. we Lwowie. Po zastrzeleniu Jednoróg miał popełnić samobójstwo, ale rewolwer zaciął się.

Jednoróg, który został aresztowany, był dawniej malarzem, ale z czasem zawód ten porzucił i objął posadę sekretarza w Małopolskiem Towarzystwie Zachęty i Hodowli Koni. Przed dwoma laty posadę tę stracił i odtąd poczęła mu dokuczać nędza. Z dnia na dzień sytuacja jego się pogarszała, popadł w depresję duchową i począł rozmyślać nad popełnieniem samobójstwa.

Wtym okresie począł się spotykać częściej ze swoim serdecznym przyjacielem, por. Smolińskim, który znajdował się w podobnym nastroju psychicznym, wskutek tego, że miał w najbliższym czasie przejść w stan nieczynny. Wówczas to powzięli zamiar popełnienia wspólnie samobójstwa.

Swiatowid —

„LUDZIE W HOTELU"

Znakomita sztuka sceniczna, którą niedawno oglądaliśmy w świetnem ujęciu na deskach Teatru Polskiego w realizacji filmowej wypadła niemniej efektownie niż na scenie

Życie wielkiego hotelu „gdzie ludzie przyjeżdżają i wyjeżdżają", hotelu kryjącego w sobie tyle tajemnic nędzy i radości, upadku i zwycięstwa — jest oddane z takim realizmem, z tak przejmującą bezpośredniością, że od pierwszego aktu aż do ostatniego widz jest formalnie zahypnotyzowany. Niema tu polowania na błyskotliwość sytuacji, niema dążenia do wprowadzenia banału — jest jedynie uchylenie wielkich kręconych drzwi „Grand Hotelu"... Gdzie się przyjeżdża — i wyjeżdża... Żywym, lub umarłym, zgnębionym lub szczęśliwym... Gdzie się znajduje cel w życiu, lub traci się wszystko, gdzie ludzie mijają się na schodach nie wiedząc, czy jeszcze się po raz drugi spotkają — lub czy nie połączą się więzią serdeczną...

Nazwiska wielkich „gwiazd", które zabłysły w tym filmie blaskiem wręcz oślepiającym mówią same za siebie.

Greta Garbo — cudownie subtelna, sięgająca ponownie, po krótkiem osłabieniu swych sukcesów, po berło królowej ekranu i genjalny tragik **Lionell Barrymore, Walace Barry i Jean Crawford**—urocza pełna finezji znakomita zarówno w komedji, jak i w dramacie.

Atmosfera tła utrzymana została należycie. Nie jest ani sztuczna ani też przesadna Poprostu czuje się, że się mieszka razem z bohaterami w „Grand Hotelu". razem z nimi spotyka tych wszystkich, co przyjeżdżają — i odjeżdżają.

Obraz w całej pełni zasługuje na to olbrzymie powodzenie, jakiem się od wielu tygodni cieszy.

Ika.

Uczniowie szkolni

oskarżeni o obrazę Piłsudskiego

Z Inowrocławia donoszą:

Przed sądem grodzkim odbyła się pod przewodnictwem sędziego Hoffmanna, rozprawa przeciwko **5 uczniom** 5 i 6 klasy szkoły wydziałowej o obrazę Piłsudskiego.

Na ławie oskarżonych zasiedli uczniowie: Łapka, Marjan Pestka, Fr. Hoffman, St. Siemianowski i Albin Dziennik. W roli obrońców występowali adw. pp. Przybyszewski i Kowalski. W charakterze świadków zeznawali prof. Klimecki i pedel gimnazjalny.

Sąd wydał wyrok, mocą którego oskarżeni zostali każdy na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem na 3 lata, resztę oskarżonych uwolniono od winy i kary.

4 złote 53 grosze

wyniosły koszty ściągnięcia 15 groszy

„Głos Narodu" podaje następujący fakt, który mówi sam za siebie.

Jeden z obywateli miał zaległość podatkową w kwocie 15 groszy (dosłownie: 15 groszy!) Po pewnym czasie otrzymał z urzędu podatkowego nakaz płatniczy na owe 15 gr., ale już z kosztami.

Nakaz przedstawiał się już w sposób następujący:

Zaległość	15 gr.
10 procentowy dodatek	1 gr.
odsetki zwłoki	2 gr.
należność ewidencyjna	1 zł. 50 gr.
upomnienie	1 zł. 50 gr.
inkaso	1 zł. 50 gr.
Razem	4 zł. 68 gr.

Koszt więc ściągnięcia 15 groszy wynosił 4 zł. 53 gr.!"

REFORMACKIE pigułki z marką ZAKONNIK
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigułek na noc
Cena za pud. Zł. 1.35 wyrobu
Aptekarza TUSZYŃSKIEGO
Warszawa, Smolna 22
Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM"

Dr. Baczewski porzucił „sanację"

„Naprzód" donosi:

Wczoraj obiegła m. Lwów sensacyjna wiadomość, że dr. **Stefan Baczewski,** znany przemysłowiec, złożył wszystkie mandaty posiadane z ramienia BB., a więc godność radcy m. i prezesa sanacyjnego klubu gospodarczego, oraz ustąpił z rady grodzkiej BBWR. **Złożenie tych mandatów dr. Baczewski motywuje stanowiskiem posłów BB. w sprawie samorządu gminnego.**

Ukaranie 434 przedpoborowych

W ciągu m. stycznia wydział wojskowy magistratu przesłał do starostw grodzkich w Warszawie 434 wnioski karne dotyczące młodzieży przedpoborowej, a mianowicie: 18-letnich, podlegających rejestracji i 20-letnich, podlegających wciągnięciu do spisu, za niestawienie się w terminie do spisu lub rejestracj, albo też stawienie się w terminie lecz bez nakazanych dokumentów.

Wnioski karne dotyczą nadto mężczyzn rejestracji albo też stawienie się w terminie 8-dniowym nie zameldowali powrotu z zagranicy lub zmiany miejsca zamieszkania (przybycia z innej gminy na stały pobyt w Warszawie).

Linja autobusowa do Ogrodu Zoologicznego

Miejski Ogród Zoologiczny, dojazd do którego prowadzi drogą okrężną, poczynił obecnie starania o przeprowadzenie ulicy, która skróciłaby odległość dla pojazdów o przeszło pół klm. W związku z tem istnieje projekt połączenia Ogrodu Zoologicznego z centrum miasta za pomocą linji autobusowej.

Liczba dorożek samochodowych maleje

Na 1 stycznia dział ruchu kołowego wydziału przemysłowego magistratu miał zarejestrowanych 2,190 dorożek samochodowych. W ciągu stycznia przybyło 17 dorożek ubyła 1. W ten sposób na 1 stycznia czynnych było w Warszawie 2,206 dorożek samochodowych.

Przepych i barwność inscenizacji (kierownik produkcji ERYK POMMER) reżyserja (LUDWIK BERGER) piosenki (W. R. HEYMANN)
„JA W DZIEŃ... TY W NOCY"
Wgł. rol. KÄTE NAGY i FERNAND GRAVEY
WKRÓTCE W KINIE PALACE

STAN POGODY

POCHMURNO

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pochmurno z opadami, rano mglisto. Cieplej Umiarkowane wiatry południowe i południowo - zachodnie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy: Gdańsk 173,55; Holandja 359,00—358,95; Londyn 30,33 — 30,35; Nowy Jork (kabel) 8,926; Paryż 34,86; Praga 26,42 Szwajcarja 172,35; Włochy 45,70.

Obroty b. małe, tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Zurych.

Nie zapominajcie o Zbiórce
na rzecz
Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
wszelkie zbędne przedmioty, starą lub nieużyteczną odzież, bieliznę, obuwie i t. p. oddawajcie dla Zakładów Towarzystwa.
Telefonujcie, ażeby zgłoszono się po odbiór 9-45-79; 274-55; 332-88.
Adres zbiórki: 807
Nowosielecka 1. Zakład Wychowawczy

LOSY LOTERJI PAŃSTWOWEJ
nabywajcie wyłącznie w KOLEKTURZE
ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI
z której dochód przeznaczony jest na cel wychowania dzieci robotniczych w zakładach wychowawczych Towarzystwa.
Ciągnienie do IV klasy rozpoczyna się 9 lutego
Losy nabywać można: Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Centrala i Oddziały—Aleja 3-go Maja 2 m. 68, Praga, Targowa 44, Zolibórz, Krasińskiego 10.
Księgarnia Robotnicza, Warecka 7.
Komisja Kulturalno-Artystyczna, Długa 19. 808
Wysyłka losów na prowincję.

Samobójstwo z nędzy

Tragedja bezrobotnego

Nocy ub. o godz. 1 min. 30, w mieszkaniu Anieli Furmańskiej, wyrobnicy (Wspólna 29), sublokator jej 21-letni Stanisław Gniazdowski, bezrobotny, korzystając ze snu domowników, postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową. Ręka drgnęła i kula ugodziła poniżej serca. Domownicy zaalarmowali Pogotowie. Lekarz, po udzieleniu pomocy, przewiózł Gniazdowskiego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Desperat pozostawił list treści następującej:

„Do policji 13-go komis. Piszę kilka słów od siebie, żeby nie było żadnego podejrzenia na nikogo. Odbieram sobie życie z własnej ręki, z powodu ciężkich czasów, że pozostałem bez pracy i żadnych środków do egzystencji, więc musiałem popełnić samobójstwo. (—) Stanisław Gniazdowski".

Dochodzenie ustaliło, że desperat zabrał rewolwer swemu szwagrowi.

Samobójstwo uczennicy

Na klatce schodowej w domu Nr. 110, przy ul. Pańskiej, otruła się, zażywając 100 gram esencji octowej, 19-letnia Wanda Karasińska, zamieszkała przy rodzicach w tymże domu, b. uczenica 8 kl. gimnazjum.

Wezwany lekarz Pogotowia udzielił pierwszej pomocy desperatce, przewożąc ją w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie nieodzyskawszy przytomności, po kilku godzinach życie zakończyła.

Rodzice nie wiedzą, co mogło skłonić córkę ich do tragicznego kroku.

Pięć ofiar zawodów życiowych

18-letnia Janina Ochłocka, robotnica (Grójecka 3) napiła się jodyny.

28-letni Piotr Skoczkowski, robotnik (Annopol), napił się esencji octowej w bramie domu (Chmielna 48).

19-letni Stanisław Szczygielski, robotnik (Zegrze), z rozpaczy, że pozostaje bez pracy, otruł się chlorkiem i ałunem, przy skwerku na placu Krasińskich.

39-letni Józef Augustyński, zdun (Sienna 61), otruł się karbolem.

21-letni Wacław Gawin (Nieszawska 22), bezrobotny, w zamiarze samobójczym zadał sobie nożem ranę ciętą klatki piersiowej.

Bójka w obronie córki

Cztery osoby ranne

Nocy ub. przy ul. Puławskiej 27, w mieszkaniu robotnika Franciszka Rzeźkiewicza wynikła awantura, przyczem zostały ranne cztery osoby. Jeszcze przed tygodniem narzeczony córki Rzeźkiewkicza, 27-letniej Zofji, robotnicy, 31-letni Stanisław Penczonek, malarz (Chocimska 27), uderzył ją. W obronie córki stanął ojciec, zwracając uwagę przyszłemu zięciowi. Wczoraj, późnym wieczorem, P., powróciwszy z narzeczoną do mieszkania jej rodziców, zaczął ubliżać i grozić Rzeźkiewiczowi. Ten, widząc, na co się zanosi, wezwał swych kuzynów Władysława Rzeźkiewicza i Władysława Cieślaka. Po przyjściu do mieszkania wynikła sprzeczka, a następnie bójka. Poszły w ruch: tasak, pogrzebacz, fajerki, kawałki drzewa oraz krzesła i stołki. Walka trwała w ciemności, ponieważ lampa została rozbita. Zaalarmowani sąsiedzi, wezwali policjanta, który wszystkich uczestników awantury przeprowadził do 16-go komis. Tam przybył lekarz Pogotowia i opatrzył 4 osoby.

Dziś w Radjo

9,55 — Odczytanie programu. 10,00 — Transmisja ze Lwowa. 11,58 — Sygnał czasu. 12,05 — Odczytanie programu. 12,10 — Komunikat P. I. M. 12,15 — Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie około 12,55: Zagadnienia oświaty dla ludzi pracy w dobie obecnej. 14,00 — Pogadanka konkursowa p. t. Ile gromadzę kompostu, z czego i jakie mam z tego korzyści. 14,20 — Z wierchów podhalańskich, śpiewy i muzyka ludowa 14,50 — „Tanie żywienie drobiu. 16,10 — Koncert orkiestry Mandolinistów. 16,00 — Program dla młodzieży. 16,25 — Muzyka polska z płyt gramofonowych. 16,45 — Kącik językowy 17,00 — Muzyka węgierska. 17,55 — Program na dzień następny. 18,00 — Muzyka taneczna. Wiadomości bieżące. 19.00 — Rozmaitości. 19.25 — Transmisja z Krakowa. Słuchowisko p. t.: Jeden Bobi i dwuch Bobi. 19,55 — Przerwa. 19,55 Przerwa. 20.00 Koncert popularny 20,50 — Wiadomości Wiadomości sportowe. 21,00 — D. c. koncertu. 22,00 — Muzyka taneczna. 22,55 — Komunikaty. 23,00 — Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Hokejowe mistrzostwa Polski

W dalszym ciągu rozgrywek turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski odbył się mecz pomiędzy lwowską Pogonią a wileńskiem Ogniskiem, zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:0, 0:0, 0:1).

Pozatem mistrz Polski **AZS Warszawa** zremisował zaledwie 1:1 z krakowskim **Sokołem,** a w drugiej grupie **Legja** warszawska wygrała z **ŁKS** 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Jedyną bramkę zdobył Rybicki.

Do finału wejdą z pierwszej grupy lwowska **Pogoń** z Warszawskim **AZS,** a z drugiej grupy warszawska **Legja** i **ŁKS** względnie **AZS** Poznań.

Dzisiejsze imprezy sportowe

W STOLICY.

Dziś odbędą się w stolicy bardzo nieliczne imprezy sportowe.

W nowym gmachu YMCA o godz. 18 trójmecz bokserski YMCA - Legja - Elektryczność.

W **Pruszkowie** o godz. 14 — mecz hokejowy Skra II — Znicz.

W Ośrodku Wych. Fiz. o godz. 10ej: rozgrywki o puhar zimowy PZGS.

O godz. 10 w lokalu PZPN'u — walne zebranie Pol. Kolegjum Sędziów Piłkarskich.

O godz. 10-ej w lokalu Pol. Zw. Motocyklowego — walne zebranie tegoż związku.

NA PROWINCJI I ZAGRANICĄ

W **Rozłuczu** — zawody narciarskie. **We Lwowie** — zawody narciarskie i skoki. W **Zakopanem** — jubileuszowe zawody narciarskie SNPTTT, oraz zakończenie Makkabjady. W **Katowicach** — półfinałowy mecz bokserski o drużynowe mistrz. Polski: PKS. — Wawel (mecz prawdopodobnie nie dojdzie do skutku). W **Łodzi** — mecz bokserski: Łódź — Śląsk. W **Wiśle** — akademickie narciarskie mistrzostwa Polski **W Krynicy** — mistrzostwa Polski w hokeju lodowym.

W **Przemyślu** — lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa Polski.

W **Sztokholmie** — dokończenie meczu tenisowego Legja — AIK.

Polska walczy z Holandją o puhar Davisa

W Paryżu odbyło się losowanie kolejności spotkań w turnieju o puhar Davisa w roku 1933.

Losowanie odbyło się w salonach pałacu Elizejskiego pod przewodnictwem Prezydenta **Lebrun** w obecności ambasadorów i posłów wszystkich państw, które zgłosiły udział w rozgrywkach.

Ostatecznie zgłosiły się 33 państwa. Losowanie dało wynik następujący:

strefa europejska, w pierwszej rundzie walczą:

Finlandja — Indje Brytyjskie, Hiszpanja — Wielka Brytanja, Belgja — Austrja, Włochy — Jugosławja, Egipt — Niemcy, Polska — Holandja, Danja — Irlandja, Węgry — Japonja.

strefa amerykańska w pierwszej rundzie grają:

Kuba — Kanada, Stany Zjednoczone — Meksyk.

strefa południowo - amerykańska, w pierwszej rundzie spotkają się:

Chili — Brazylja, Argentyna — Peru.

Walkoverem do drugiej rundy wchodzą:

Grecja, Rumunja, Monaco, Czechosłowacja, Norwegja, Australja, Afryka Połudn. ze strefy europejskiej, a Urugwaj ze strefy południowo - amerykańskiej.

Kanada na mistrzostwach świata

Kanada zdecydowała się ostatecznie bronić tytułu mistrza świata w hokeju lodowym i wziąć udział w tegorocznym turnieju (18 — 26 b. m. w Pradze) o mistrzostwo światowe.

Barw Kanady bronić będzie drużyna „Toronto Nationals", która przybędzie do Pragi 20 b. m.

Jako mistrz świata, Toronto grać będzie dopiero w finale turnieju. Po mistrzostwach Toronto rozegra szereg meczów w Berlinie Paryżu i Londynie.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś poraz ostatni „Kapitan z Kepenik". W poniedziałek, z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone. We wtorek premjera „Majora Barbary", arcydzieła G. B. Shawa. W roli głównej Stefan Jaracz.

Z OPERY. Dziś wieczorem grana będzie opera Pucciniego „Turandot".

TEATR NARODOWY. Dziś nowa sztuka J. Szaniawskiego „Most".

O godz. 3-ej i pół po cenach zniżonych „Wesele"

TEATR NOWY: Dziś poraz ostatni „Skąpiec" Moliera

W końcowych próbach sztuka Nicodemiego „Cień". Premjera w środę.

TEATR LETNI: Dziś nowa komedja Stefana Krzywoszewskiego „Uśmiech Hrabiny"

O godz. 4-ej popołudniu komedja Devela „Mademoiselle".

TEATR POLSKI. Dziś Teatr Polski daje trzy przedstawienia. O godz. 12-ej w poł. grane będzie widowisko dla młodzieży pióra J. Warneckiego, p. t: „Dwanaście godzin przygód". O godz. 4-ej po poł. — „Nietoperz", znakomita operetka Straussa. O godz. 8-ej wiecz. — świetna, psychologiczna sztuka Passeura p. t.: „Kobieta, która kupiła męża".

TEATR KAMERALNY. Dziś poraz pierwszy na przedstawienie popołudniowe „Dziewczęta w mundurkach" po cenach znacznie zniżonych.

Wieczorem o godz. 8-ej „Pokój Nr. 17 na 3 piętrze" sztuka węgierskiego pisarza Zillahy'ego.

„BANDA" W TEATRZE MAŁYM. Dziś operetka „Piękna Galatea" z Zulą Pogorzelską w roli głównej.

TEATR „MORSKIE OKO". Ostatnie dni rewji „Dodatek nadzwyczajny". W pełnych próbach pod dyr. Jerzego Boczkowskiego wielka rewja p. t.: „Humor Krzepi".

TEATR „8 m. 30"' Dziś dwa przedstawienia, o 4 m. 30 pp. „Peppina" Stolza po raz 111-ty. O 8 m. 30 wieczorem przepiękną operetkę Oskara Straussa. „Kobieta, która wie czego chce".

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Karowa 18). Gra ostatnie dni komedję K. Leczyckiego „Manekin zazdrości".

TEATR REWJI „MIGNON". Dziś rewja p. t. „Baby rządzą".

TEATR „BOMBA" (Zamojskiego 20). Dziś rewja p. t.: „Aż do skutku".

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ. Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się nader interesujący Poranek Symfoniczny, w którym biorą udział: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, Polska Kapela Ludowa pod kierownictwem prof. Stanisława Kazury oraz solista Edward Zaturecsky.

W SALI COLOSSEUM. Dziś o godz. 12,30 wielki festival artystyczny z udziałem najwybitniejszych gwiazd teatrów, opery i rewji warszawskiej.

TEATR DLA DZIECI „JASKÓŁKA" HOLLYWOOD. Dziś 12,15 p.p. gra „Święto Księżyca" baśń japońska w 5 obrazach.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś i codziennie 2 przedstawienia o 4 30 i 8.15. W obu lwy morskie i 14 nowych atrakcyj.

WSZECHZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE „TORGSIN" PRZEKAZY PIENIĘŻNE DO ZSRR
Wszyscy mogą teraz przekazywać pieniądze swym krewnym i znajomym, zamieszkałym w ZSRR, celem otrzymywania towarów z magazynów „Torgsinu. Przekazywać można pieniądze w nieograniczonej ilości i wszystkim bez wyjątku osobom. Odbiorca przekazu może według swego upodobania zaopatrywać się w towary wysokiego gatunku po cenach b. przystępnych. Przekazy na „Torgsin" przyjmują najpoważniejsze banki w Polsce. Informacji osobiście, telefonicznie lub piśmiennie — po otrzymaniu znaczka pocztowego — udziela
Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-06-66.

Czy choroby płucne są uleczalne?
Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuję takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:
PUHLMANN & Co, BERLIN 878, Müggelstrasse 25-25a. 67

Ogłoszenia drobne
Tapicer były czeladnik Szczerbińskiego przyjmuje obstalunki, przerobienie materaca lub kozetki 12 złotych, gustownie zakładam firanki, okno — złoty Hoża 11, telef. 858-39. Komorek 65

CYRK STANIEWSKICH
Dziś i codziennie po 2 przedstawienia o 4.30 pp. i 8.15 wiecz.
W obu — powtórzenie programu premjery.
FOKI WALENDO.
Tajemniczy człowiek **KANISZKO!**
Nasze popularne ceny:
o 4.30 pp. **od 49 gr. do 2 zł.**
o 8.15 wiecz. od **1 zł. do 4 zł.**
UWAGA! Dziś o 4.30 dzieci płacą **50** gr.

Powieść o racjonalizacji*)

Jakieś 8, a może i 10 lat temu tow. **Halina Pilichowska** przetłumaczyła na język polski zbiór obrazków z wojny, napisanych przez **Ilję Erenburga.** Ten pełen grozy cykl wojenny drukował wówczas w odcinkach **„Naprzód"**, a jeżeli chodzi o mnie, to z niecierpliwością oczekiwałem każdego wieczoru, aby już w korekcie przeczytac nowy ustęp tej fascynującej książki. W wydaniu książkowem **„Oblicze Wojny"** ukazało się w tym czasie w doskonałem tłumaczeniu tow. **Juljana Maliniaka.**

Minęło sporo lat, **Erenburg** stał się sławny, w przekładzie polskim istnieją dzisiaj prawie wszystkie jego książki, ja jednak stawiam najwyżej tamten cykl wojenny. Wszystkie zalety pióra Erenburga zabłysły tam po raz pierwszy (nie wiem czy **„Oblicze wojny"** jest pierwszą wogóle książką **Erenburga,** ale było ono pierwszą jego książką tłumaczoną na język polski) — i nigdzie ich już potem w takiej „formie" nie odnalazłem. Co stanowi cechę stylu **Erenburga?** Jest nią lapidarność wyrażeń, ostry, czasem wprost cyniczny sarkazm, zdolność podchwytywania codziennych tragedyj i rzucania ich nam, którzy przechodzimy mimo, przed oczy z okrzykiem: patrzcie! oto jak wygląda wasz Bóg, wasza ojczyzna, wasze bohaterstwo, wasza miłość, wasza wiara, wszystko co czcicie, poważacie, kochacie!...

Dlatego też **Erenburg** jest genjalnym **burzycielem. Erenburg** w zetknięciu z życiem działa **rozkładowo.** Nie znam się na chemji, ale tak coś błąka mi się po głowie z lat szkolnych, że istnieją jakieś kwasy, które w zetknięciu z pewnemi substancjami rozkładają je na części składowe. **Erenburg działa jak taki kwas na dzisiejszy ustrój społeczny.** Czy tylko na **dzisiejszy?** Nie interesuje mnie stosunek władzy sowieckiej do tego pisarza, ale władza ta nie ma tu z pewnością powodu do entuzjazmu. Może dlatego pozwala mu przebywać na Zachodzie bez zrywania kontaktu z ojczyzną. Słowem, pozwala mu pozostawać, jakby to określić, **w sympatycznem oddaleniu.** Tam, na Zachodzie jest ze społecznego punktu widzenia korzystny: rozkłada kulturę kapitalistyczną, burzy, niszczy, **anarchizuje.** W Rosji — kto to wie? — byłby może szkodnikiem. Prawicowe — lewicowe, w każdym razie jakieś „odchylenie"... To też Erenburg siedzi przeważnie w Paryżu i co rok wydaje nową książkę.

O jego **„Fabryce snów"** pisał na tem miejscu tow. **Kazimierz Czapiński.** Ja przeczytałem teraz jego **„10 H.P."**. Nazwałem tę książkę w tytule tego feljetonu **powieścią o racjonalizacji.** Tak jest w istocie. Chcecie ilustracji do ustępów najświeższej książki tow. **Zygmunta Zaremby** (nie znoszę superlatywów w odniesieniu do towarzyszów i przyjaciół, ale tutaj muszę dodać przymiotnik wartościujący) — a więc — chcecie ilustracji do ustępów o racjonalizacji **znakomitej** książki tow. **Zaremby,** — to przeczytajcie sobie „10 H.P." **Erenburga!** Tak to wygląda. Taka jest **dusza** błogosławionego systemu naukowej organizacji pracy **w ramach ustroju kapitalistycznego.** Bo w innym systemie społeczno - gospodarczym, racjonalizacja w połączeniu z mechanizacją, byłaby naprawdę błogosławieństwem ludzkości, tak, jak dzisiaj jest jej klątwą. Ale my żyjemy — **jeszcze** żyjemy — dzisiaj. **Jeszcze....**

Książka **Erenburga,** jak sam autor stwierdza we wstępie, jest pewnego rodzaju **fotografją literacką rzeczywistości.** Ma wagę dokumentu.

Tłumaczenie **Władysława Broniewskiego** językowo poprawne, miejscami jednak, jeżeli chodzi o porównanie z tekstem oryginału nieścisłe. Pod tym względem tłumaczenia z rosyjskiego **Pilichowskiej** i **Maliniaka** są wierniejsze. Znowu — wbrew zasadzie — musiałem pochwalić przyjaciół... Trudno! Prawo serji. W kartach, jak mnie wtajemniczali znawcy, zjawisko takie nazywa się „gomułka". Gomułka, przez **u,** nie przez ó, bo to nie taka gomółka sera. Niechże więc będzie — „gomułka". Wyraz ten ma tę dobrą stronę, że właściwie nie wiadomo co oznacza i skąd się wziął. No ale również nie wiadomo skąd bierze się zjawisko, które nim określamy, zatem wszystko jest w porządku....

„10 H.P." stanowczo przeczytać warto.

Wiesław Wohnout.

*) Ilja Erenburg: „10 H. P." (Życie auta) — str. 246. Wyd. „Rój" — rok 1933

Tajemnica pani Ledoux

Czasy są kiepskie, wyżyć trudno, więc nie można było wziąć za złe emeryfowanej artystce dramatycznej, pani Ledoux, że wpadła na kapitalny pomysł. Odnajęła jeden pokój dwom osobom. W nocy sypiała w nim pewna młoda, przykładnego prowadzenia się panienka, a w dzień — garson z luksusowego, nocnego dancingu. Zupełnie przypadkiem Albert i Julja poznali się, nic nie widząc o tem, że łączy ich oddawna — wspólne łóżko. Każdego ranka Albert, powróciwszy do domu, zaciskał zęby, znajdując swe rzeczy przerzucane, każdego wieczoru skarżyła się Julja pani Ledoux, że współlokator zmiął i rzucił w kąt jej najlepszą sukienkę. Dalsze szczegóły w filmie „Ja w dzień., Ty w nocy", który wyświetlany będzie w kinie „Palace". (x).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.